



Mija właśnie rok od czasu kiedy Oddział Energetyczny Zakładu Koksochemicznego podjął współzawodnictwo o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Kandydatów do tytułu BPS można uznać za najlepszych rekomendacji. We współzawodnictwie między brygadami — jest ich w K-6 szesnaście — zespół KTE (tak się go w skrócie określa) załóżce.

Zespół wykazuje się też godną uznania aktywnością w czynach społecznych. Przepracował w czynie społecznym trzykrotnie więcej niż się zobowiązał: 600 godzin. Uczestniczył w urządzaniu domku czasowego koksoowników „Kapitan”, pracował na terenie dzielnic. 300 godzin poświęcili pracownicy KTE na różne prace zmierzające do poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Na tym zagadnieniu koncentrowała się też przede wszystkim uwaga racjonalizatorów z KTE. Złożyli



oni w ciągu ostatniego roku 16 projektów racjonalizatorskich (połowę z nich już wykonano) w zdecydowanej większości o tematyce bhp. To też są wyniki: mimo, że praca jest tu bardzo ciężka i niebezpieczna udało się dotąd uniknąć wypadku.

Zespołem kieruje Czesław Idzik — jeden z najmłodszych mistrzów w kombinacie. Gdy przed dwoma laty obejmował funkcję mistrza miał zaledwie 21 lat.

W KTE pracują dwie brygady — centralnego ogrzewania, kierowana przez brygadzystę Ryszarda Sowę i wentylacji, kierowana przez Eugeniusza Pisarka. Cały zespół jest młody — średnia wieku 25 lat. Mistrza Cz. Idzika poznaliśmy już z łamów „Głosu” przy wielu okazjach. Ostatnio pisaliśmy o nim, jako o jednym z najbardziej zaangażowanych organizatorów hotelowej spartakiady.

Na zdjęciach: Stanisław Urbanik — I ślusarz rurociągowy, Ryszard Sowa — brygadzysta centralnego ogrzewania, Henryk Kozera — II ślusarz remontowy, Stanisław Miernik — II ślusarz wentylatorowy, Stanisław Twardowski — I ślusarz remontowy, Eugeniusz Sawicki — I spawacz, Stanisław Jarosz — II ślusarz remontowy, Czesław Idzik — mistrz.

FOT. B. LUCKOS



Przedujący meststalowy obok klatki walcowniczej Slabingu. Stoją od lewej: K. Karbowski, W. Makula i F. Polanowski. Fot. J. Rośkiewicz

21 bm. w Nowej Hucie i w Chorzowie

Mecz telewizyjny z Hutą Batory

Wielki sukces sportowy, organizacyjny i propagandowy ubiegłorocznego meczu między reprezentacjami załóg naszej huty i huty Batory, którego przebieg oglądała na ekranach telewizyjnych cała Polska — skłonił organizatorów do powtórzenia tej imprezy w tym roku. Tak więc 21 lipca na stadionie Hutnika i na stadionie w Chorzowie sportowa reprezentacja Huty im. Lenina znów stanie do zawodów z hutnikami chorzowskimi. Mecz transmitować będzie — podobnie jak w roku ubiegłym — Telewizja w programie ogólnopolskim. Przez 103 minuty telewizywnie śledzić będą przebieg 9 konkurencji objętych programem meczu.

Program ten został dość gruntownie zmieniony w stosunku do ubiegłego roku. Zmieniono również sposób przeprowadzenia niektórych konkurencji. W ubiegłym roku zawodów lekkoatletycznych na przykład rozgrywane były systemem korespondencyjnym — każdy zespół u siebie — a o zwycięstwie decydowały uzyskane rezultaty. W tym roku lekkoatletci stoczą bezpośrednią walkę — kobiety na stadionie w Chorzowie, mężczyźni w Nowej Hucie. Podniesie to niewątpliwie atrakcyjność

Przed Wjazdem PZPR

KTO ŚLEDZI INFORMACJE na temat zobowiązań hutników orientuje się, że podjęta w tej sprawie uchwała KSR nie była ostatnim słowem załogi. Wiele zobowiązań zostało już — jak wielokrotnie pisaliśmy — wykonanych. A tam gdzie wymagają tego potrzeby i są możliwości, pracownicy podejmują dalsze zobowiązania. Dziś mamy do odnotowania cenne zobowiązania WKS i Wydziału Rur Zgrzewanych.

WKS otrzymał zlecenie wykonania dużej ilości konstrukcji stalowych dla aglomerowni, która przygotowuje się do rekonstrukcji. Zlecenie pilne, nie można pracy rozłożyć w czasie, nie można jej też wykonać kosztem innych — również ważnych i pilnych robót. WKS jest przecież nie tylko wykonawcą części zamiennej dla kombinatu, produkuje także konstrukcje dla budowanego w Bochni Zakładu Przetwórstwa Hutniczego. Wywiązanie się z tego zamówienia w terminie wymagało by więc zwiększenia potencjału produkcyjnego, co jak wiadomo nie jest sprawą prostą.

W tej sytuacji z pomocą przyszła załoga. Przyjęła propozycję kierowniczego kolektynu aby w najbliższych miesiącach — do października — o 6 proc. przekraczać wyznaczone zadania. Pozwoli to na wykonanie zlecenia Aglomerowni bez naruszania planowej realizacji innych zamówień.

Oznacza to, że załoga WKS — przez najtrudniejszy, letnie miesiące — pracować będzie poza normalnymi obowiązkami, bezinteresownie ok. 7 tys. godzin. Jest to jej czyn produkcyjny dla użeczenia V Zjazdu PZPR i zbliżającego się Święta Odrodzenia.

Wywiązała się już ze swych zobowiązań załoga Wydziału Rur Zgrzewanych: wyprodukowała dotąd ponad plan 3 tys. ton rur. I podjęła dalsze zobowiązanie: wyprodukować jeszcze dodatkowo 1500 ton rur, w tym 1000 ton — ocynkowanych. Zwiększoną produkcją czera walcowniczy z Wydziału Rur Lipowe Święte i zbliżający się V Zjazd PZPR.

(n)

KERM zatwierdził III etap rozbudowy Hil

W dniu 3 lipca br. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w obecności dyrektora naczelnego Huty im. Lenina B. Kolomyjskiego oraz przewodniczącego Prezydium Rady m. Krakowa mgr Z. Skolickiego, zatwierdził projekt wstępny budowy III etapu Huty im. Lenina. Uchwała ta obejmuje generalny projekt wstępny rozbudowy Hil oraz inwestycje współzależne, związane z tym etapem jak np. komunikacja itd. Oprócz podstawowych obiektów w samej hucie uchwała obejmuje również inwestycje przeznaczone dla ochrony wód i powietrza przed zanieczyszczeniem.

Uchwała jest wynikiem paruletniej prac nad programem rozbudowy samej huty oraz inwestycji towarzyszących, które zostały objęte uchwałą już w ub. r. O zasadniczych kierunkach III etapu rozbudowy Huty im. Lenina poinformujemy w następnym numerze GNH.

ik.

Zaoczne Technikum Hutniczo-Mechaniczne w kombinacie

Z dużym zainteresowaniem przyjęta została w Hucie im. Lenina zapowiedź zorganizowania przez Ośrodek Szkolenia Zawodowego technikum zaocznego. Dla wielu pracowników, obarczonych zawodowymi i rodzinnymi obowiązkami jest to bowiem jedyna szansa zdobycia średniego wykształcenia.

Decyzją MPC powołane zostało przy Hucie im. Lenina Zaoczne Technikum Hutniczo-Mechaniczne, przeznaczone dla pracowników zakładów zgrupowanych w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali. Technikum rozpocznie działalność z początkiem września i nauczane będzie w następujących kierunkach: mechaniczny (specjalność: maszyny i urządzenia hutnicze) oraz metalurgiczny (specjalność: przeróbka plastyczna stali). Nauka w technikum prowadzona będzie systemem semestralnym i trwać będzie sześć semestrów (po 5 miesięcy). Zaoczne nauczanie opiera się na samodzielnej i indywidualnej i zespołowej — pracy ucznia, w oparciu o wskazane podręczniki i prace naukowe.

Nauka odbywać się będzie jednak pod kierunkiem kwalifikowanej kadry pedagogów. W myśl opracowanego programu nauczania dla słuchaczy organizowane będą konferencje organizacyjno-metodyczne, ćwiczenia, zbiorowe i indywidualne konsultacje. Zbiorowe konsultacje odbywać się będą co drugi tydzień w soboty po południu i w niedziele przed południem. Z konsultacji indywidualnych słuchacze będą mogli korzystać przez cały tydzień w ustalonych dniach.

Obliczono, że opanowanie przewidzianego programem materiału wymaga 15—20 godzin tygodniowo, a więc 3—4 godzin dziennie.

Examinacje wstępne z języka polskiego, matematyki (pisemne i ustne), przygotowania zawodowego z zakresu ZSZ odbędą się we wrześniu. Technikum dysponuje 100 miejscami. Ukończenie Zaocznego Technikum Hutniczo-Mechanicznego zapewnia dyplom technika i świadectwo dojrzałości uprawniające do kontynuowania nauki na wyższej uczelni. (n)

DZIS

- W numerze:
- Z problemów plenum KF — str. 3
- Kontra decybelom — str. 4
- Młodzi a technika — str. 6
- Na tropach słońca — str. 5
- Rozrywki, satyra, film — str. 8

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 27 (604) Kraków, 6 VII. — 12 VII. 1968 r. Cena 50 gr

Plan I półrocza wykonany

Hutnicy pomysłnie wykonali niełatwe zadania produkcyjne

Gdy pod koniec minionego roku Konferencja Samorządu Robotniczego przyjmowała plan na bieżący rok oceniała go jako b. trudny, napięty. Czy z perspektywy półrocza ocena ta się potwierdza? — z pytaniem tym zwracamy się do dyrektora produkcji Huty im. Lenina mgr inż. Aleksandra Jewasińskiego.

— Owszem, zadania były niełatwe, znacznie wyższe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W produkcji towarowej o 6,2 proc., w produkcji globalnej o 7,4 proc. Bilans produkcji pierwszego półrocza zamyka się wynikiem 100,3 proc. w produkcji towarowej i 100,1 proc. w produkcji globalnej. Wysłana w minionym półroczu produkcja towarowa przedstawia wartość 8.960.900 tys. zł. O 23.600 tys. złotych więcej niż przewidywał plan.

Asortymentowo wszystkie oddziały wykonały plan z nadwyżką. Aglomerownie wykonały ponad plan 124 tys. ton spieku, Wielkie Piece — 40.600 ton surowki, Walcownie Wstępne — 39 tys. ton kęsisk i kęsów, Stalownia Martenowska — 23 tys. ton stali, Stalownia Konwertorowa — 20.500 ton stali. Nadwyżka w stali ogółem wynosi 45 tys. ton. Mamy też do odnotowania poważne nadwyżki w produkcji wyrobów walcowniczych.

Ogólny wynik wykonania planu produkcji towarowej byłby przynajmniej o 1 proc. lepszy, gdyby huta otrzymała

pełne pokrycie zamówień na wlewki.

O wykonaniu tak trudnych zadań zdecydowała w pożądanym stopniu pomoc aktywność załogi, wyrażająca się w realizacji zobowiązań. Wszystkie wydziały systematycznie wykonują zobowiązania podjęte dla uczczenia XX-lecia zjednoczenia ruchu robotniczego i V Zjazdu PZPR. Niektóre z nich wywiązały się już z podjętych zobowiązań i podjęły nowe. Należy do nich Walcownia Zimna Blach (zobowiązanie dotyczące produkcji blach zimno-walcowanych wykonała już w 170 proc.), Wydział Rur Zgrzewanych (ze swego zobowiązania wywiązał się w 102 proc.), Aglomerownia (podjęła się wykonać 60 tys. ton spieku a wyprodukowała już 124 tys. ton).

Z raportów produkcyjnych odczytać można, że miesięczne plany produkcyjne wykonywane były w ciągu półrocza raczej rytmicznie...

Ogólnie można stwierdzić, że produkcja przebiegała rytmicznie. Pewne odchylenie nastąpiło w maju, w którym plan miesięczny wykonany został zaledwie w 99,2 proc. Wynikło to głównie stąd, że wydziały przekroczyły swe zadania, co nie wystarczyło na pokrycie wartości produkcji nienomenklaturowej.

Jak tow. dyrektor ocenia wykonanie zadań eksportowych?

— Postawione przed kombi-

natem zadania eksportowe — zarówno przez Zjednoczenie jak i Stalexport — zostały w I półroczu w pełni wykonane. Wartość eksportu Huty im. Lenina wyniosła za I półrocze 175 mln złotych dewizowych. Poważne nadwyżki — co trzeba podkreślić z uznaniem pod adresem wydziałów — osiągnęliśmy w produkcji eksportowej surowki, wlewków, wlewnic, rur, profili drobnych.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Trojaczki w Nowej Hucie!

W ubiegły piątek w rodzinie państwa Bemów — ojciec — pracownik Zakładu Koksochemicznego, matka — pracownica Działu Kontroli Technicznej — przyszyli na świat trojczki — trzech dorodnych synów. Mama i synowie czują się bardzo dobrze, tylko tata nie może się oswoić z myślą, że tak nagłe został ojcem licznej rodziny. Państwo Bemowie mają już jednego syna. Spadł więc na nich poważny kłopot: jak zabezpieczyć dobre warunki mieszkaniowe i sanitarne swym pociechom?

Rodzina Bemów ma jednopokojowe mieszkanie, co nie zabezpiecza maleństwom należnych warunków. Lekarze mają opory, czy można niemowlęta wypisać ze szpitala.

Mamy nadzieję, że Rada Kombinatu oraz dyrekcja huty przyjdą im z szybką pomocą nie tylko w otrzymaniu większego mieszkania...

J. SOBOL
Korespondent

Znow — jak w poprzednich numerach „Głosu” — krótkie relacje na temat ciągle aktualny w tym łaskawym dla urlopowiczów lecie — kanikuła a praca hutników. Wprawdzie temperatura nieco niższa niż w upalnych dniach czerwca, ale w gorących wydziałach huty termin „kanikuła” jest jednym oddającym prawdziwe warunki pracy naszej załogi.

W STAŁOWNI MARTENOWSKIEJ

Jak twierdzi Wacław Kaczyński — I wytopiacz VII martena — zaopatrzenie w napoje chłodzące jest dobre. Jest pod dostatkiem rozmaitych płynów (woda gazowana, herbata, kryniczanka) a i dostarczane są na czas. Załoga VII martena pracuje w pełnej obsadzie. Jest wprawdzie jeden

W pełni lata

że w tym upale szczególnie trudno w nich wytrzymać. Drużdy wytopiacze nawet dostali inne, trochę lżejsze, dla czego do nas nie dotarły — nie wiem. Może zabrakło?

I my przyłączamy się do tego pytania, czekając na odpowiedź kierownictwa P-50.

W WYDZIALE PRZEROBU ŻUŻLA

Ten pomocniczy wydział kombinatu zwykle ginie w cieniu innych. A przecież praca na granulacji czy na hałdzie żużla nie jest na pewno łatwiejsza niż w na tzw. stanowiskach gorących. Wykluwacze żużla i operatorzy — a jest ich na zmianie dziewięciu — pracują na wolnym powietrzu. Więc gdy dzień jest upalny, a na dodatek i wietrzny — praca jest szczególnie ciężka. Gdy przyjdzie pracować pod wiatr — nie tylko bucha żar z kadzi płynnego żużla, ale w oczy wieje czarnym, gryzącym pyłem. Na do-

datku parzy od dołu, i nawet drewniaki nie są w stanie odizolować pracownika od gorącego podłoża.

Napoje chłodzące? — oczywiście staramy się zaopatrzyć w nie naszą załogę — mówi kierownik zmiany inż. TADEUSZ LIGZA. Ale nie to stanowi problem. Z narady na naradę walkujemy wciąż ten sam problem — budynek socjalny z prawdziwego zdarzenia. W baraku, który już powoli się rozlatuje — nie ma nawet wody. Przywozi się ją beczkowozem. Nowoczesny kombinat i beczkowóz(!) W naszych warunkach ten anachroniczny dostarciciel wody musi niestety wystarczyć.

AGLOMEROWNIA

Mimo czerwcowych upałów Aglomerownie huty wykonały globalnie plan miesiąca. Wprawdzie załozde I spiekalni zabrakło do planu 3700 ton, ale nadwyżki sąsiadów wyrównały jej niedobory. Trudno to kłaść na karb lata. Powód tkwiłby raczej w braku pełnych obsad. Aktualnie brak nam 20 ludzi — mówi zastępca kierownika Aglomerowni inż. TADEUSZ MAKOWSKI. Natomiast absencja chorobowa kształtuje się na normalnym poziomie. W tym względzie batalię z upałami należy uznać za wygraną. Z napojami chłodzącymi kłopotów nie ma. Sprawnie działają również wentylatory. Tyle, że większą wagę przykładają do ich konserwacji. Chodzi o to by funkcjonowały bez przerwy. Zainstalowaliśmy również dodatkowe wentylatory na najbardziej gorących stanowiskach — na lamaczach.



Czyn społeczny trwa

Głównym terenem, na którym koncentruje się od paru miesięcy społeczna praca załogi Huty im. Lenina, zadeklarowana na czesie V Zjazdu PZPR, Lipcowego Święta i 50-lecia odzyskania niepodległości — jest stadion Hutnika. Rezultaty już są widoczne. Oto przed dwoma tygodniami ukończono budowę płyty jednego z piłkarskich boisk treningowych położonego w południowo-wschodnim krańcu stadionu. Tu wkład społecznej pracy pracowników kombinatu był szczególnie duży. Płyta została silnie zrenowowana, pod całym boiskiem wykopano gęstą sieć rowów odwadniających.

Drugie boisko treningowe już się pięknie zalesiło, trampkarze zaczęli już na nim trenować. Trzecie boisko treningowe, położone tuż za obecną szatnią piłkarską (która nawiasem mówiąc została rozbudowana — dostawiono drugi barak wraz z centralnym ogrzewaniem) już zostało zniwelowane, posiano trawę. Piłkarze najbardziej cieszą się na to boisko, ładnie położone w bezpośrednim sąsiedztwie szatni.

Główne roboty niwelacyjne koncentrują się obecnie na terenach przyszłych boisk do gier sportowych i treningowego boiska lekkoatletycznego. Tu budowniczy spotkała niespodzianka: pod warstwą ziemi natrafili na pokłady doskonałej jakości piasku pochodzenia rzeczno-górnego. Wydział Samochoedowy podał koparkę i rozpoczęło wywozić piasek. Zestępnie magazynowany i w ziarnie będzie się go używać do posypywania chodników i jezdzni w kombinacie. Zamiast żużla, który jak wiadomo bardzo niszczy opony samochoedowe. Oczywiście opłoni to nieco właściwe prace przy budowie boisk ale zysk będzie znaczny.

Rozpoczęła się już zwózka ziemi pod przyszły tor kolarski. Woni się ją tu z terenów robot ziemnych w kombinacie. Po wzrostu tu usytuowane na pewien czas zwalke ziemi. Znaczenie zaawansowane są prace przy budowie ogrodzenia. Do budowy użyto odpadowych materiałów. Wymagają to będzie dodatkowej pracy. Popękane prefabrykaty trzeba będzie łączyć miazkami cementowymi. Właśnie przy budowie ogrodzenia zastaliśmy wraz z dyr. — J. Kania i redaktorzyim fotoreporterem grupę pracowników Wydziału Mechaniczno-Konstruktoryjnego (na zdjęciu). Właśnie

Wydziału TM obok Transportu Kolejowego i ZMO należą do przodujących w realizacji czynu społecznego na stadionie Hutnika. Obok nich wiele wysiłku wkłada zespół pracowników Wydziału Dróg i Zieleni, którzy obok swych normalnych obowiązków nadzorują i koordynują prace społeczne. Całością prac kieruje z ramienia prezydium zarządu Hutnika dyr. Kania a fachowy nadzór budowlany spełnia wiceprezes klubu do spraw inwestycyjnych mgr inż. Henryk Bazylewicz. (wb) Fot. J. Brożek

Z ŻYCIA PARTII

Przed V Zjazdem PZPR

W organizacji partyjnej Huty im. Lenina trwają obecnie przygotowania do V Zjazdu partii; program organizacyjny i politycznego działania hutniczej organizacji w okresie przed V Zjazdem został zatwierdzony na ostatnim plenum KF PZPR hut, 28 czerwca.

Program ten zakłada przede wszystkim maksymalne ożywienie działalności organizacji partyjnych i społeczno-politycznych na terenie kombinatu. Ma to na celu pełną realizację zadań polityczno-wychowawczych, produkcyjnych, ekonomicznych, dalszą poprawę warunków pracy oraz stosunków międzyludzkich w wydziałach hut.

W okresie przedjazdowym w organizacji partyjnej HiL trwać będzie dyskusja nad tematami przedjazdowymi — którą podejmie również cała załoga hut. Zmierzać ona ma do wypracowania nowych, jeszcze lepszych form i metod pracy, do wzbogacenia dyskusji przedjazdowej własnymi

doświadczeniami załóg wydziałów hutniczych i poszczególnych organizacji partyjnych. Chcemy, by każdy komunistą czuł się odpowiedzialny nie tylko za siebie, ale także za współtowarzyszy, za problemy swojego wydziału, za całą partię — mówi jeden z fragmentów programu.

Organizacyjne przygotowanie kampanii przedjazdowej obejmuje szczegółowy terminarz zadań — aż do V Zjazdu w organizacji partyjnej i w całej hucie. Przewidziano w niej m. in. szkolenie aktywów w zakresie problematyki przedjazdowej, szkolenie lektorów i wykładowców KF, naradę z kierowniczym aktywnym organizacji społeczno-politycznych oraz gospodarczych w HiL i

W TGP Na Wzgórzach Krzesławickich

Kilka dni temu odbyło się zebranie prezydium Terenowej Grupy Partyjnej w osiedlu Na Wzgórzach Krzesławickich, w którym wzięli również udział: tow. W. Podlaska, przedstawicielka KD PZPR w Nowej Hucie, tow. K. Rajca, przedstawiciel KF PZPR z Huty oraz tow. W. Starostka, przewodniczący komisji d.s. TGP w KD PZPR Nowa Huta.

Na posiedzeniu dokonano analizy pracy tej grupy partyjnej, która kiedyś wyróżniała się swoją aktywnością a w ostatnim okresie nie wykazywała większej inicjatywy.

W wyniku analizy postanowiono podjąć środki zmierzające do ożywienia pracy TGP. Ponadto dokonano zmiany w składzie prezydium, którego przewodniczącym został wybrany tow. H. Cygano, dotychczasowy członek prezydium tej grupy partyjnej. (ik)

Uroczystość aglomerowników

W Ognisku Młodych odbyła się uroczystość wręczenia odznaki BPS brigadzie mistrza Janusza Lewandowskiego z Oddziału Spiekalni Aglomerowni I. Uroczystość została połączona z wręczeniem kolejnej w hucie, a drugiej w Aglomerowni kieszonki mieszkaniowej. W tej chwili uroczystości wzięli udział członkowie brigady z rodzinami, oraz zaproszeni goście: przewodniczący Rady Kombinatu tow. Jan Stefanik, przewodniczący Rady Wydziałowej P-31 tow. Roman Wojtów, oraz kierownictwo wydziału.

Spotkanie, które upłynęło w miłej atmosferze prowadził mistrz brigady Janusz Lewandowski. Oceny pracy brigady dokonał Szeł Aglomerowni I inż. Marian Popielak. Brygada J. Lewandowskiego jest jedną z czterech brigad, które w ramach jednej zmiany ubiegają się o zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Zmiana I, jako pierwsza w Aglomerowni rozpoczęła odnowę socjalistycznego współzawodnictwa, które w ubiegłych latach zostało zahamowane podziałem wydziału na dwie odrębne jednostki organizacyjne. Zmiana „B”, bo o niej mowa, kieruje doświadczony działacz partyjny i związkowy tow. Stanisław Rachtan.

Brygada spiekalni, która jako pierwsza na tej zmianie zdobyła tytuł BPS ma na swoim koncie wiele sukcesów w realizacji zobowiązań produkcyjnych i społecznych. Do najwarłościwszych z nich należy przekroczenie zobowiązania produkcyjnego o 23.789 ton aglomeratu wartości 14.463.712 złotych. Należy tu podkreślić, że brygada w swych

Dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego

23 czerwca z inicjatywy sekretarza KZ PZPR TM tow. CISO-WSKIEGO spotkali się w Pińcowie członkowie Zakładowej Organizacji ZBoWiD HiL z uczestnikami obozu letniego ZMS. B. żołnierze, partyzanci i więźniowie polityczni kol. kol. mgr J. BUGAJSKI, S. MOL, J. MOSCZYŃSKI i J. DAWCZYŃSKI podzielił się wspomnieniami.

27 czerwca delegacja ZBoWiD-owców z hut — na zaproszenie VI Pem. Dywizji Pow. Desantowej — przybyła do obozu letniego jednego z batalionów. Przy ognisku, uczestnicy walc mjr T. LIBURA i plut. P. KURYŁO opisał formowanie się naszych pierwszych oddziałów LWP w Śleicaku n/Oka oraz szlak bojowy od Lenino do Berlina. Goście podziwiali nie tylko wysoki stopień wyszkolenia bojowego desantowców w trudnych warunkach terenowych ale

i na wysokim poziomie stojące popisy wojskowego zespołu artystycznego.

W ub. niedzielę zorganizowano w ramach uroczystości dla uczczenia 25-lecia Ludowego WP biwak partyzancki w Dubiu K. Krzeszowic z udziałem prezesa ZBoWiD A. DALKOWSKIEGO. Przy pięknej, słonecznej pogodzie, zebrało się ponad 300 członków ZBoWiD z hut, wraz z rodzinami. Uroczystość rozpoczęła się złożeniem wianek kwiatów i zapaleniem zniczy przy pomnikach spadochroniarzy radzieckich i partyzantów AL poległych w walkach z hitlerowcami w sierpniu 1944 r. Ciekawą imprezą był konkurs zorganizowany dla członków rodzin i młodzieży szkolnej pt. „Co wiesz o Ludowym Wojsku Polskim?”. (B)

OR HPR, naradę z grupowymi partyjnymi.

Po zebraniach organizacji partyjnych, poświęconych dyskusji przedjazdowej w ciągu lipca, przewidziane są otwarte zebrania z całym załogami dla podjęcia problematyki przedjazdowej. W lipcu i sierpniu zostaną też przeprowadzone rozmowy indywidualne z członkami i kandydatami partii oraz z bezpartyjną załogą. Ocena przebiegu rozmów indywidualnych i zatwierdzenie wniosków zgłoszonych w rozmowach do realizacji — nastąpi do 17 września br.

Na dzień 30 września przewidziane zostało w programie plenum KF PZPR, poświęco-

ne sprawom ideologicznym, a przede wszystkim ocenie wykonania uchwały VIII plenum KC oraz KW i KF odnośnie pracy ideowo-wychowawczej. Plenum to poprzedzi Konferencję Fabryczną, zaplanowaną na 19. X, na której nastąpi podsumowanie kampanii organizacyjno-politycznej w okresie przygotowań do V Zjazdu partii oraz wybór delegatów na konferencję wojewódzką i V Zjazd.

Podkreślić trzeba, iż przytoczone powyżej fragmenty programu działania organizacji w okresie przed V Zjazdem nie wyczerpują całej jego treści, zaznaczają jedynie zasadnicze kierunki prac podjętych w organizacji partyjnej hut. (B)

7024 towarzyszy w hutniczej organizacji partyjnej

Tyle wynosi na dzień 30 czerwca br. stan organizacji partyjnej HiL. Jak wynika z informacji złożonej na naradzie sekretarzy, w I półroczu 1968 zaznaczył się poważny postęp w rozbudowie szeregów partyjnych. W okresie tym przyjęto do PZPR w kombinacie 403 kandydatów; z tego 364 robotników, co stanowi ponad 90 proc. wszystkich przyjętych w ciągu 6 miesięcy. Najwięcej nowych kandydatów partii przyjęły organizacje: Transport Kolejowy (66), HPR (45), Pion Gł. Energetyka (33), Stalownia Martenowska (27), Wydział Wlewnic (11). Nie przyjęto natomiast w omawianym okresie ani jednego kandydata w takich organizacjach partyjnych, jak Dyrekcja Inwestycji i Stalownia Konwertorowa.

Warto teraz podać cyfry, dotyczące upartyjnięcia załogi w poszczególnych wydziałach. Prym wiodzie Wydział Wlewnic, liczący 29,1 proc. członków i kandydatów partii. Dalej najwyższy stopień upartyjnięcia wykazują: Stalownia Martenowska (27,7 proc.), Zakład Materiałów Ogniotrwałych (26,3 proc.), Stalownia Konwertorowa (26,1 proc.), Zakład Koksochemiczny (25,1 proc.) oraz wydział — Transport Kolejowy Pion Gł. Mechanika, Aglomerowni, Wielkie Piece, Walcownia Wstępne, Walcownia Gorąca Blach, Walcownia Profili Drobnych i Drotu, Dyrekcja Techniczna, Dyrekcja Inwestycji, Wydział Przerobu Żużla i Pion Gł. Automatyka — wszystkie wykazują ponad 20 proc. upartyjnięcia załogi. Bardzo niedobrze kształtuje się ten stosunek w Wydziale Rur

Zgrzewanych (15,4 proc.), HPR (16,3 proc.) i w Walcowni Zimnej Blach (17,3 proc.).

Wynika z tego, że znaczny wzrost szeregów partyjnych naszej hutniczej organizacji nie wszędzie przebiegał jednakowo. Potrzebna jest więc usiła praca nad wzrostem szeregów partyjnych, kierować się w niej musi rzecz oczywista — wysokimi kryteriami w przyjmowaniu nowych kandydatów. Poczestując jest również i to, że wielu młodych towarzyszy przekazało partii ZMS. Właśnie organizacja młodzieżowa udzieliła rekomendacji 141 swym członkom, którzy w I półroczu br. przyjęli zostali na kandydatów partii.

Jak wykazują obserwacje, poziom przyjmowanych do partii towarzyszy wyraźnie wzrósł. Bywa jednak jeszcze i tak, że kandydat ma zupełnie mglisty, nieskrystalizowany światopogląd, co ujawnia się dopiero w trakcie rozmów w KF. A więc? Nie zawsze rozmawia się z tymi ludźmi w organizacjach partyjnych w wydziałach, nie dbają również o to towarzysze rekomendujący. Są to na szczęście wypadki jednostkowe, sprawdzone. Warto podkreślić, że fakt o wiele większej znajomości spraw międzyrodzinych wśród nowowstępujących do partii kandydatów.

Największy napływ pracowników hut do partii nastąpił po wypadkach marcowych w Polsce, o czym informowaliśmy na bieżąco. Ten klimat, wytworzony w walce z reakcją trzeba wykorzystywać, utrzymać zapał i entuzjazm towarzyszy — przed zbliżającym się V Zjazdem Partii. (dr)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA PRZEZ HiL ZADAŃ PLANOWYCH DO 3 BM. WŁĄCZNIE	bl. got. ocyn. elektrol. taśma	15 400
Wydział Rur Zgrzewanych	prod. rur. rur	96
	prod. got. rur	132
	prod. got. prof. giet.	22
Wydział Odlewni	prod. ogółem	88
	stal elektr. sur.	102
	odlewy stalwne	75
Wydział Mech.-Konstruk.	wyr. kute ogółem	94
	odkuwki	93
	prod. ogółem	100
	konstrukcje stal.	101
Siłownia	energia elektryczna	109
	Stal ogółem	105

proc. planu	Wyniki trzech pierwszych dni lipca nie upoważniają do wyliczenia ogólniejszych wniosków. Jeśli je jednak porównamy z wynikami osiąganymi w minionym tygodniu, to musimy stwierdzić, że nastąpiła wyraźna poprawa prawie we wszystkich wydziałach. Poza Zakładem Koksochemicznym oraz Walcownią Drobnych Profili i Drotu wszystkie wydziały rozpoczęły nowe półroczne nadyżkami produkcyjnymi. W produkcji stali — wypracowana przez obie stalownie — nadwyżka wynosi do 3 lipca 1620 ton. W produkcji taśmy plan został przekroczony czterokrotnie. Jednak w pozostałych asortymentach a zwłaszcza w produkcji (gotowej) blachy ocynowanej ognio- i produkcyjnie zaległości są niepokojąco wysokie. Po raz pierwszy — jak zauważyliśmy — pojawił się w tabeli nowy wydział: Walcownia Slabing. Jak na początek jednak z najlepszym wynikiem — 61 proc. wyznaczonych na pierwsze dni tygodnia zadań.	
ZMO	wyroby szamotowe	100
	wyroby zasadowe	101
	dolomit	75
	wapno	107
	wyr. smół. dolomit.	74
Zakład Koksochemiczny	koks ogółem	98
	koks wielkop.	98
	smoła	98
	benzol	98
	siarczan amonu	95
Aglomerownia I		102
Aglomerownia II		108
Wielkie Piece	surówka	104
Wydział Przerobu Żużla	Stalownia Martenowska	134
	Stalownia Konwertorowa	106
	Wydział Wlewnic	104
Walcownia Wstępne	prod. sur. kęśisk	101
	prod. got. kęśisk	107
	prod. surowa kęśow	103
	prod. got. kęśow	111
	prod. got. kęśow	112
Walcownia Slabing		61
Walcownia Gor. Blach	prod. surowa	105
	prod. gotowa	100
Walc. Dr. Prof. i Drotu	prod. sur. profil	98
	prod. got. profil	61
	prod. surowa drotu	98
	prod. got. drotu	89
Produkcja P-61 i P-64	prod. surowa	103
	prod. gotowa	91
Walcownia Zimna Blach	bl. surowa czarna	106
	bl. got. czarna	104
	bl. surowa ocynk.	100
	bl. got. ocynk.	75
	bl. sur. ocyn. ogn.	116
	bl. got. ocyn. ogn.	72
	bl. sur. ocyn. elektrol.	43

W marcu 1942 r. byłem robotnikiem w fabryce „Wa-Ver-Ma” dawniej „Ursus” przy ulicy Skierniewickiej w Warszawie. Do robót wybudunkowych i porządkowych Niemcy doprowadzali codziennie z getta tzw. Judenkolony, licząc około 50 osób. Robotnicy żydowscy byli bardzo wychudzeni, niedługo ubrani. Elektorze stanowiło ceterum ludzie Ukrainców, drugie tyle żydowskich policjantów — pod donoszącym SS-mana plus pies. W ciągu dnia pracy SS-man wraz z komendantem straży fabrycznej Müllerem przebywał w wartowni, gdzie rządził się wódka i piwem dostarczonym przez żydowskich policjantów. Codziennie rano robili oni wśród Żydów skłódkę na wódkę dla podoficera. Było to konieczne, bo gdy SS-man po pracy był pijany to w drodze powrotnej do getta kroczył wyprostowany na czole kolumny, a gdy był trzeźwy, szedł z tyłu, karał Żydem śpiewać i szczylić psiem. Był to prawdopodobnie „SS-man z zasadami”, bo nie widziałem, aby się fatygował i sam był Żydem. Szczęśliwie, pca na wygłodzonych więźniów z getta, a biele zostawiał policjantom. Czynili to gotłowicie, sumiennie okładając eskortowanych gumowymi pałkami.

Od pierwszego dnia pracy „Judenkolonne” w fabryce, wiele z moich kolegów zaczęło oddawać im swoje śniadania. Robotnicy żydowscy byli tak bardzo wycieńczeni, że wzrost nie

mogłem patrzeć na ich trzęsące się ręce, gdy oddawałem im swój chleb z margaryną czy marmoladą. Przyniesiliśmy wtedy do pracy śniadania, a których każde mogło nasycić kilku ludzi. Ten sposób pomocy był pewny, bo wachmani rewizjonistów przy wejściu i przy niesieniu np. całego bochenka chleba, było „nagradzane” hiciem po twarzy i zakazem opuszczania fabryki, a więc szesnastogodzinna praca i noclegiem w bunkrze. Zawinięte w papier

Czy jestem antysemitą?

Kromki chleba z margaryną czy marmoladą mimo, że wypełniały całą teczkę nie dawaly Niemcom pretekstu do stosowania represji. Tyle tylko, że teraz Müller i jego dwaj zastępcy śpięgowali nas, chcąc przyłapać na przekazywaniu żywności. Müller zapowiedział, że winni tej pomocy będą osadzeni w Schwerk- arbeitslager — obozie ciężkiej pracy, że pomoc dla Żydów to działanie na szkodę gospodarki Rzeszy.

Dzisiaj już nie pamiętam okoliczności w jakich nawiązałem z mną kontakt, doprowadzający z getta lekarz — pediatra. Prosił o dostarczenie ryżu i lekarstwa. Opowiadał o dzieciach umierających w getcie z głodowego wycieńczenia, o chorobach zakaźnych, epidemii biegunki, braku lekarstwa i jego bezsilności jako lekarza. Mój pierwszy transport zawierał około 2-3 kg ryżu.

chyba ze sto tabletek witaminy „C”, parę flakoników wyciągu z opium i jodynę. Aby uniknąć wypadki w toku rewizji, mój odbiorca, poradził mi abym wymieniłem środki przenosił w pończosze, przyczepione do paska spodni i zawieszony po stronie wewnętrznej uda pod spodniami. Sposób był dobry, bo wachmani obmacywali w toku rewizji ręce, klatkę piersiową, biodra, kieszonki spodni i nogi. Upragnione, krótkie słowo „los” i znajdowałem się na terenie fa-

brzyki. Dalejszy ciąg był łatwy. Napisana kredą na drzewiach ustepu liczb, oznaczata godzinę odbioru pończoszy, podawanej ustnie pod ścianką działową w ustroju. Każdorazowy transport zawierał ponad 2 kg ryżu plus jajki. Początkowa, cóż tu ukrywać, obawa, ustąpiła po kilku nastu udanych przetrzaniach. Strach zastąpiła wyostrożona uwaga i chyba trochę właściwej młodemu wiekowi brawury, która nasunęła myśl, aby latem tego roku w kieszonkach płaszcza przewieszzonego przez ramię przynieść dwa półkilogramowe woreczki kasy lub cukru. — Pod jesień, męgo lekarza zatrudniono w jego zarządzie na terenie getta, a odbiorce został star- szy już robotnik żydowski, z zawodu rymarz, nazwiskiem Mula Kaplis. Imię Mula w jakimś zwracali się do niego Żydzi, było prawdopodobnie odmianną

imienia Szmul. — On też podał mi nazwisko lekarza, imię Lejb pamiętam do dziś, nazwisko prawdopodobnie Wołyniec lub Wołyński.

Nasza „robotka” trwała do początków listopada, do dnia kiedy jakaś akcja sabotażowa spowodowała awarię tramwajową. Hano do pracy, a mieszkalem na Pradze, musiałem iść pieszo. Spóźnienie było więc usprawiedliwione i oczywiste, ale skutki jego omal nie tragiczne. Szedłem jak zwykle na pewniaka i nie przewidziałem, że znajdę się na wartowni sam, że będę rewizjonwany nie tylko przez wachmana, ale i przez Müllera. Mimo to nie przezuwałem „wpadki” i moze dlatego byłem tak zaskoczony, gdy usłyszałem ostre szczełknięcie Müllera: „Was ist los?”.

To był chyba odruch, że bez zastanowienia powiedziałem: „przepuklina”. — Bili mnie na wesoło. Wiele razy rechocząc ze śmiechu powtarzali moją odpowiedź i kto brał mi dostarczać mu ryż i lekarstwa. Nie odpowiedziałem, ale wtedy mimo, że dobrze znałem Warszawę, wydało mi się, że Aleja Szucho to niemal przeciwna Skierniewickiej. Myślałem tylko o tym jak się to wszystko zakończy. Gdy przestali bić i doszedłem do przystojności, Müller postawił mnie przed wartownią i przywiązał postrojnkiem za szyję do kraty okna „Das kostet den Kragen” — powiedział. Na szyję zawiesił mi moją pończoszę i kartkę z napisem „Juden- (Dalszy ciąg na str. 4)

„O skuteczności pracy szkoleniowej decyduje w ostatecznym rachunku postawa członków partii w pracy, w życiu osobistym, ich śmiałość i zdecydowanie w polemice z urogoniymi poglądami, w walce ze zjawiskami obcymi socjalizmowi”.

Ten fragment ze wstępu do programu działalności szkoleniowej w organizacji partyjnej huty w roku 63/69 najkrócej obrazuje cel i kierunki dyskusji na plenum KF partii w hucie w ub. piątek, poświęconym w znacznej części analizie wyników szkolenia w hucie i to szkolenia wszystkich rodzajów. Nie będzie to sprawozdanie z poszczególnych wypowiedzi dyskutantów na powyższy temat, ale próba wyboru najważniejszych zagadnień rysujących się na plenum najwyraźniej, a więc najważniejszych i najpowszechniejszych w całej organizacji partyjnej huty.

NIE MA APOLITYCZNEGO SZKOLENIA CZY NAUKI

Pierwszym silnie akcentowanym problemem była potrzeba coraz szerszego nasycenia treściami ideowo-politycznymi szkolenia młodych

Z problematyki plenum KF

Wiedza i ideowość

pracowników huty, a także młodzieży uczącej się w szkołach hutniczych. W ramach szkolenia partyjnego chodzi o wyrobienie w młodym kandydacie i członku partii silnego poczucia więzi z partią, z własną organizacją partyjną przez świadome podjęcie wszystkich obowiązków wynikających z przynależności partyjnej. A rodzi się ona i umacnia, jedynie dzięki poszerzeniu światopoglądu marksistowskiego, wzmocnieniu ideowości, bez której nie można być członkiem partii w ogóle.

Jeśli młodzi członkowie partii, wraz z całą organizacją partyjną i załogą huty dali tak silny odpór wicherzycielom w okresie wydarzeń marcowych, jeśli stanęli w awangardzie robotniczej opowiadającej się za polityką naszej partii, za naszym ustrojem, a przeciw wszelkiej reakcji, syjonizmowi, rewizjonizmowi, to udział szkolenia w ukształtowaniu politycznych poglądów

i świadomości młodej części załogi był duży.

Wypracowany na rok następny program przewiduje dalsze poszerzenie szkolenia partyjnego. A ważna w nim będzie także informacja aktualna, o której sporo mówili członkowie plenum, wskazując na konieczność podawania jej w jak najszerszym zakresie — i to nie tylko z kraju, lecz także z zagranicy — dla umożliwienia członkom partii szybkiej reakcji na zachodzące wokół nich zjawiska, dla wczesnego przeciwstawienia argumentów w razie potrzeby podjęcia polemiki. Uwagi na temat jeszcze większego nasycenia treściami ideowym szkolenia ZMS, godzin wychowania obywatelskiego w szkołach huty dowodzą, że organizacja partyjna huty stawia na upolitycznienie młodzieży, na wychowanie jej w atmosferze zaangażowania i oddania ustrojowi, którego zdobycze przyjdzie młodym pomnażać w wieku dojrzałym. Bardzo mocny akcent położony na wychowanie młodych pracowników huty w duchu socjalizmu, obywatelskiego i partyjnego podejścia do świata, ludzi i spraw, to optymizm tych obrad plenarnych, na których na jednym z czołowych miejsc znalazła się sprawa młodszego pokolenia; zarazem dowód umiejętności myślenia perspektywicznego, w aspekcie

najbardziej zasadniczych potrzeb huty i kraju.

KTO JEST DZIAŁACZEM GOSPODARCZYM?

Drugie z kolei miejsce w wyborze spośród problemów poruszonych na plenum KF dalabym — również wielokrotnie, w różnych aspektach, poruszanemu zagadnieniu łączenia pracy zawodowej z zaangażowaniem politycznym, ideowym. Znamienne były słowa I sekretarza KF tow. T. Wachowskiego oraz członka plenum tow. L. Kowara o potrzebie wytworzenia w naszej hucie profilu prawdziwego działacza gospodarczego na kierowniczym stanowisku. Padły bowiem w dyskusji u-

wagi o nieuczestniczeniu w szkoleniach partyjnych pewnej grupy ludzi z kierowniczych stanowisk, nawet z dyrekcji. Nie ma przecież członka partii, któryby nie potrzebował stale pogłębiania wiedzy politycznej, tak jak nie ma ludzi wszechwiedzących. Nie może być dobrym kierownikiem załogi człowiek oderwany całkowicie od spraw politycznych i daleki od marksistowskiego światopoglądu, człowiek obojętny, żyjący na innej planecie. Jeśli zadaniem kierownika jest nie tylko fachowe prowadzenie wydziału czy innej komórki organizacyjnej huty, lecz również wychowywanie załogi, kształtowanie jej postawy, to nie może tego robić ktoś całkowicie

wyobcowany. Problem taki staje również przed organizacją NOT-owską, skupiającą szereg stowarzyszeń technicznych. Nawet najwyższa działalność po linii zawodowej, fachowej, stanie się abstrakcyjną i oderwaną od życia, jeśli nie zostanie powiązana z treściami politycznymi, kształtującymi postawę inżyniera i technika pracującego w wielkim socjalistycznym zakładzie produkcyjnym.

Dwa wybrane i skomentowane problemy z obrad plenum dowodzą już, jak bardzo stało się ono odzwierciedleniem najistotniejszych spraw, którymi żyje organizacja partyjna i codziennych potrzeb społeczności, jaką jest załoga naszej huty. ik



Srebrne odznaki i legitymacje BPS wręcza przewodniczący RZJ tow. Jan Stefanik. Fot. J. Brożek

Uroczystość aglomerowników

(Dalszy ciąg ze str. 2)

Drugim nie mniej uroczystym momentem tego spotkania było wręczenie książeczki mieszkaniowej Bożenie Nowak, córce byłego pracownika Wydziału P-31. Książeczkę wręczył z-ca kierownika Wydziału Aglomeracji mgr inż. Tadeusz Makowski oraz przewodniczący Rady Wydziałowej P-31 tow. Roman Wojton, który ponadto obdarzył Bożenkę słodyczkami. W odpowiedzi na apel Zarządu Wydziałowego ZMS, który był inicjatorem tej szlachetnej akcji, brygada odpowiedziała zbiórka pieniężną i wkład jej w wręczoną książeczkę wynosi 800 zł.

Po części oficjalnej wystąpił Zespół Muzyczny Ogniska Młodych, który zakończył to miłe spotkanie.



Książeczka mieszkaniowa, słodycze i kwiaty dla Bożenki Nowak.

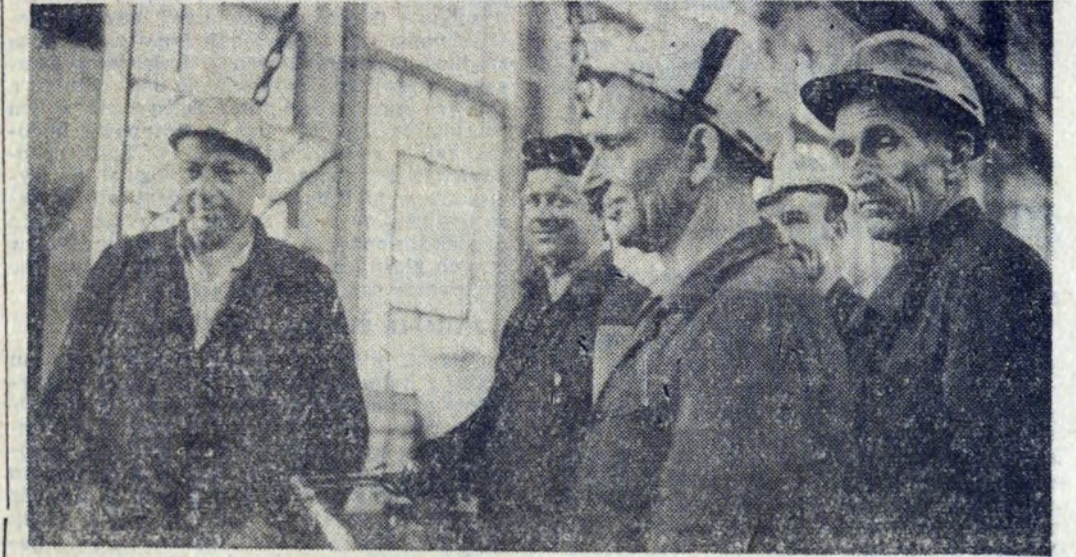
(Dalszy ciąg ze str. 1)

Jedynie Walcownia Gorąca Blach — najważniejszy nasz producent wyrobów eksportowych — wykonała swe zadania zaledwie w 98,7 proc. Stoi więc przed nią niełatwe zadanie: wyrównanie nagromadzonych w I półroczu zaległości i wywiązywanie się — z równie trudnych jak dotąd — zadań eksportowych II półroczu.

Z satysfakcją trzeba stwierdzić, że nasze wyroby z powodzeniem wytrzymują rosnącą konkurencję na światowych rynkach, stają się coraz bardziej popularne. Dobrą markę zyskuje im zarówno jakość, wykonanie jak i opakowanie, które wykonujemy coraz lepiej, coraz efektywniej.

Jak zapowiada się wykonanie zadań II półroczu? — Trudno już w tej chwili snuć przewidywania na temat ostatecznego wyniku wykonania tegorocznego planu. Wynik powinien być pozytywny, są wszystkie ku temu możliwości. Kampania przedzjazdowa, realizacja zobowiązań a więc wzmożona aktywność załogi zwiększa szanse wykonania a nawet przekroczenia planu rocznego.

Pierwszorzędnym zadaniem będzie poprawa jakości na wszystkich etapach produkcyjnego cyklu, zapewniająca zwiększenie uzysków, zmniejszenie wybraków. Rosnące wymagania i potrzeby światowego i krajowego rynku



Na zdjęciu pracownicy WKS — współautorzy zobowiązania o którym piszemy na str. 1. Fot.: S. Gawliński

Plan półroczny wykonany

zmuszają nas także do zwiększenia produkcji wyrobów o wyższych właściwościach jakościowych.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH ZA CZERWIEC I I PÓLROCZE 1965 R.

	proc. wyk. planu za 6 mies. czerwiec	
ZMO		
wyroby szrotowe	102,1	100,9
wyroby zasadowe	102,5	101,7
cegła smoł. dolomit.	80,1	89,8
ZK		
koks ogółem	100,4	100,3
koks wielkopiec.	100,0	100,9
produkcja towarowa	46,8	51,3
Agglomerownie	100,2	103,4
Wielkie Piece		
surowka przelicz.	98,5	102,4
prod. towar. wg pl.	114,6	121,2
prod. towar. wg rozdz.	102,9	105,5
Wydział Przerobu Żużla		
żużel granulowany	107,5	98,0
żużel pienisty	97,2	95,6
żużel kawalkowy	89,2	97,1
Stal surowa ogółem	100,1	102,2
Stal surowa prod. tow.	79,3	94,3
Stalownia martenowska	99,2	101,6

Stalownia Konwertorowa	102,2	103,7
W-1 — stal elektryczna	109,4	108,7
Walcownie Wstępne		
kęsiska prod. całk.	100,0	101,8
kęsiska prod. tow. wg pl.	88,3	95,1
kęsiska pr. tow. wg roz.	100,0	100,8
kesy	100,0	103,1
Wyroby walc. gotowe	100,7	102,0
Walcownia Gorąca		
prod. całk.	100,1	100,2
prod. towar.	100,8	97,9
Walcownia Drobna		
profile drobne	100,7	105,2
walcówka	101,9	105,8
Walcownia Zimna Blach		
bl. zimno walcowane	100,3	101,1
czarne i trafo	101,2	101,2
prod. tow.	100,2	101,6
bl. ocynkow.	104,0	103,1
bl. ocyn. ogn.	100,1	100,5
bl. ocyn. elektrol.	100,8	101,4
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury stalowe	104,7	105,3
rury stalowe w km	106,8	107,7
kształt. gięte	86,0	103,1
Wydział Wlewnic		
wlewnice i osprzęt	102,4	104,3
Odlewnie		
odlewy stalowe	100,3	100,6
odlewy żelwne	107,4	107,8
Wydz. Mech. Konstrukc.		
wyroby wydz. mech.	100,1	100,5
wyroby wks	104,2	104,0
wyroby kule	100,1	101,1
Wydział Gazowy		
tlen przemysłowy	103,2	118,0
Siłownia		
energia elektryczna	102,7	101,7

W ostatnich latach egzekutywa KF PZPR i prezydium Rady Zakładowej Kom. inatu dokonywały systematycznie ocen sposobu przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń pracowników. W wyniku podjętych a następnie wprowadzonych wniosków m. in. usprawniono system ewidencjonowania skarg pracowników huty oraz znacznie przyspieszono ich rozpatrywanie. Przyjęto jako zasadę, że autor skargi złożonej na piśmie otrzymuje każdorazowo pisemną odpowiedź.

Ilość skarg i zażaleń pracowników, w tym również prób jest znaczna, i tak np. w roku 1955 — 3227, natomiast w roku 1965 wyniosła 3495, w roku ubiegłym — 2923. Jak wynika z tych cyfr ilość skarg i zażaleń pracowników huty począwszy od 1965 r. systematycznie maleje, utrzymując się jednak nadal na wysokim poziomie, zwłaszcza w odniesieniu do pionu Transportu Kolejowego i Wydziału Mechaniczno-Konstrucyjnego. Pod względem rodzajowym wzrasta ilość zażaleń dot. spraw zatrudnieniowo-płacowych, natomiast maleje ilość skarg odnoszących się do zagadnień socjalno-bytowych.

Dążąc do stworzenia możliwie najlepszego klimatu w stosunkach międzyludzkich wśród załogi kombinatu, Komisja Socjologiczna KF PZPR przeprowadziła w I kwartale br. prace badawcze na temat przyczyn powstawania skarg i zażaleń w naszej hucie. Wyniki badań socjologicznych w połączeniu z materiałami znajdującymi się w Radzie Zakładowej Kombinatu oraz dyrekcyj huty rozwinęły na sprzeczowanie zasadniczych przyczyn pow-

stawiania skarg i zażaleń naszych pracowników. Najważniejsze przyczyny dotyczą zagadnień:

1. Sprawy zatrudnieniowo-płacowe.

— dysproporcja płacowa występująca w zarobkach pracowników o jednakowych kwalifikacjach zawodowych oraz w zakresie zadań odpowiedzialności i stażu pracy,

— przedwczesne przyznawanie wysokich grup płacowych, szczególnie pracownikom nowoprzyjętym,

— błędy w obliczaniu pieniężnych należności pracowniczych.

2. Atmosfera współpracy i współdziałania pracowników z przełożonymi.

— brak należytej troski o pracowników, a w szczególności starszych wiekiem i stażem pracy,

— nieprawidłowości w opiniowaniu pracowników wynikające m. in. z braku okresowej oceny,

— powierzchowna ocena stopnia zawinienia przy wymierzaniu kar regulaminowych, nie-

stopniowanie kar oraz nieuwzględnianie przy wymierzaniu kar regulaminowych d-tychczasowej postawy społecznej i postawy etycznej karanego, jak również niewyjaśnianie ukaranemu w sposób przekonyw-

Z pracy Komisji Socjologicznej

Na co skarżą się pracownicy huty?

jący lub w ogóle przyczyn wymierzania kary,

— niezły stosunek niektórych przełożonych do podwładnych wynikający z autokratycznego stylu kierowania,

— występujące jeszcze nieprawidłowości w pracy kolektywów, szczególnie szczebla zespołu pracowniczego (brygady, zmiany) polegające na zastępowaniu mistrzów i kierowników we wnioskowaniu i podejmowaniu decyzji o ukaraniu pracownika.

3. Problematyka kierowania i zarządzania.

— brak dostatecznej znajomości przepisów, z zakresu ustawodawstwa pracy, a w szczególności regulaminu pracy HIL i Zbiorowego Układu Pracy — występującej u kierowników jednostek organizacyjnych i pracowników załatwiających

sprawy płacowe i zatrudnieniowe,

— zbyt wąski zakres uprawnień mistrza do doradczego załatwiania we własnym zakresie skarg i zażaleń podległych mu pracowników i wynikają-

cy ślad brak wiary w skuteczność załatwiania skierowanych do niego skarg.

— nie przejmowanie należytej troski ze strony kierownictwa i dozoru technicznego o stałą poprawę warunków pracy podległych im pracowników z uwagi na nadmierną centralizację systemu zatrudnieniowo-płacowego w hucie.

4. Sprawy socjalno-bytowe.

— nieodpowiednia jakość świadczeń socjalno-bytowych jak: odzież robocza, posiłki itp.

— brak dostatecznej ilości skierowań na pracownice wczasowe w okresie letnim,

— niedostateczna troska o należyty stan urządzeń socjalnych, a szczególnie pokojów śniadaniowych, stołówek, szatni i laźni.

Z przeprowadzonego przez Komisję Socjologiczną KF PZPR

rozeznania wynika, że istnieją możliwości znacznego ograniczenia przyczyn powstawania skarg i zażaleń przez pełne zaangażowanie organizacji partyjnych, związkowych, młodzieżowych i kierownictwa gospodarczego, czego przykładem jest Zakład Koksochemiczny.

Egzekutywa KF PZPR w wyniku zapoznania się z materiałami z przeprowadzonych prac badawczych podjęła na posiedzeniu w dniu 26. 06 br. uchwałę, w której sformułowany jest w formie zaleceń program działalności zmierzającej do likwidacji względnie ograniczenia przyczyn powstawania skarg. Jest sprawą bardzo istotną, aby każdy aktywista partyjny, związkowy, młodzieżowy i gospodarczy zapoznał się z treścią niniejszej uchwały oraz przystąpił na swoim odcinku pracy do wdrażania jej w życie.

Z zagadnień ujętych w uchwale wymienię niektóre:

— zalecono Dyrektorowi Naczelnemu dokonanie kompleksowej analizy aktualnego stanu polityki zatrudnieniowo-płacowej w hucie, mającej na uwadze konieczność bardziej racjonalnego związania możliwości płacowo-zatrudnieniowych z potrzebami produkcyjnymi huty i dążeniami społecznymi pracowników; wskazano m. in., że realizację wniosku można uzyskać poprzez decentralzację systemu płacowego.

opracować system okresowego opiniowania wszystkich pracowników huty o konieczności bezwzględnie stosowania zasady rozmowy z pracownikami przed podjęciem decyzji o ukaraniu oraz, aby brać pod uwagę dotychczasową pracę i postawę społeczną, przestrzegając zasady stopniowania kar.

Równocześnie w uchwale jest mowa o konieczności przyznania specjalnych uprawnień długoletnim pracownikom huty oraz o podniesieniu roli i autorytetu mistrza, który w procesie wychowywania załogi spełnia szczególnie doniosłą rolę.

Analiza skarg i zażaleń pracowników oraz podjęcie w tej mierze uchwały jest kolejnym krokiem Komitetu Fabrycznego PZPR i Rady Zakładowej Kombinatu w kierunku poprawy stosunków międzyludzkich w hucie oraz przyspieszenia procesu wychowywania załogi na dobrych fachowców, zaangażowanych społecznie pracowników, aktywnych patriotów naszej Ojczyzny.

ALFRED MIODOWICZ
przewodniczący Komisji Socjologicznej KF PZPR

Kontra decybelom!

Jednym z najpowszechniejszych pragnień ludzi cywilizowanych jest... cisza. Tęsknota za spokojem, za zmniejszeniem inwazji decybeli, świdrujących nasze uszy od rana do wieczora wygania nas co niedzielę z miast na łąki natury, gdzie biega cisza uspakaja nerwy, pozwala odpocząć. Gorzej jest w zwykłym dniu roboczym, gdy wszelkie miejskie źródła hałasu dokładają decybeli. Co prawda — już przywykliśmy. Jednak walka z hałasem, równająca się walce o zdrowie ludzkie, jest nadal pierwszoplanowym zadaniem również w naszej hucie, w której źródła nasilonego hałasu nie brakuje.

PO POSKROMIENIU WYDMUCHU

Sięgniemy do programu ustalonego przez powołany specjalnie w hucie pion do ochrony wód, atmosfery i walki z hałasem, o którym pisaliśmy już parokrotnie. Punkt pierwszy: budowa urządzeń wyciszających hałas turbodmucha. Ogluszający szum przy pracy turbodmucha w wydmuch (Siłownia — Wielkie Piece) miał silę huku armatniego. Nie nawiązując do historii, w której powtarzały się próby wyciszenia tego potężnego źródła hałasu, przeskoczmy w teraźniejszość: tłumiki dla turbodmucha zostały przekazane sukcesywnie w grudniu ubr. i w pierwszym kwartale br. Natężenie hałasu turbodmucha pracującej na wydmuch zostało obniżone do 90 decybeli.

W ten sposób aktualnie hałas na zewnątrz Siłowni, najbardziej cierpiącego na nadmiar decybeli wydziału huty — został ograniczony w zasadniczy sposób. A inż. J. Truszkowski, kierownik Siłowni może uznać — jak usłyszeliśmy to w rozmowie z nim — iż to zagadnienie zostało rozwiązane. Stosunkowo krótki cykl projektowania i wykonania prototypowych urządzeń (po wielu niepowodzeniach z lat ubiegłych — jak się już rzekło) — umożliwiło również współdziałanie kierownictwa polityczno-gospodarczego HIL, PAN, najlepszych fachowców z huty.

Alle dzieło ma ciąg dalszy: przeprowadzone w kwietniu br. przez PAN wstępne pomiary hałasu na zewnątrz budynku turbodmucha w rejonie rozdzielni dmuchu pozwoliły ustalić główne źródła hałasu (rozdział dmuchu, kompensatory, zasuw dmuch). Rozwiązanie tej sprawy zostało włączone przez Rejon Inwestycji Energetycznych do programu inwestycyjnego, mającego na celu likwidację hałasu w hucie.

Drugim zagadnieniem w Siłowni jest walka z hałasem wewnątrz jej pomieszczeń. I tu brak warunków zagranicznych i krajowych, rozwiązania muszą być prototypowe. Dopiero kolejne opracowanie projektowe Biura Studiów i Projektów Radia i Telewizji w Warszawie zostało uznane w hucie w ubr. za odpowiednie do realizacji. Dzięki założeniu nowych urządzeń w hucie produkcyjnych natężenie hałasu nie powinno przekraczać 85 decybeli, czyli do-

puszczalnej granicy. I dalej: po wykonaniu osłon prototypowych zostaną opracowane projekty techniczne dla pozostałych urządzeń wytwarzających. Współtwórcami ich będą BSIP Radia i Telewizji, Instytut Automatyki PAN, Bioprostał, następnie BSIP Mostostal. Huta im. Lenina dąży do uzyskania tych prac na koniec br. Kontrahent jeszcze swojego terminu nie podał.

Jak więc można podsumować podejmowane wysiłki, jeśli chodzi o jeden z najgłośniejszych wydziałów, Siłownię? Przynoszą one już rezultaty. Można by powiedzieć, że nareszcie. Można by nawet krytykować, że trwało to długo (Siłownia jest starym wydziałem), ale przecież nigdzie takich urządzeń nie ma! Tak już jest dziwnie na świecie, że nie zawsze umiemy skutecznie walczyć z najdokuczliwymi i codziennymi trudnościami, nawet w dobie podbojów kosmicznych. Co dziwniejsze, kraje uznawane za produujące w technice, jak np. Anglia, nie dysponują takimi urządzeniami; wszelkie poszukiwania przedstawicieli huty za granicą środków zapobiegających nadmieremu hałasowi w wielkiej produkcji nie dały rezultatu. Dopiero sami radziliśmy sobie zaczynając z tym ostatecznie. Np. również prototypowa budowa kabin dźwiękochłonnych w hali turbodmucha i turbogeneratorów pozwoli na wyciszenie w nich hałasu do 65 decybeli, dopiero zainstalowanie takich właśnie kabin dźwiękochłonnych w liczbie dwunastu w innych głośniejszych wydziałach huty pozwoli na stworzenie oaz względnej ciszy.

JAK SIĘ ZLICZA... HAŁAS?

Ostatni, szósty z rzędu punkt programu walki z hałasem przewiduje dokonanie generalnie pomiarów i zinventaryzowanie wszystkich źródeł hałasu na terenie kombinatu. Celem tematu ma służyć również konkurs racjonalizatorski o tematyce bhp, ze szczególnym uwzględnieniem walki z hałasem. W trakcie załatwiania znajduje się obecnie zakup specjalnej aparatury (z zagranicy) do pomiaru hałasu, co umożliwi nowemu pionowi ochrony wód, atmosfery i walki z hałasem w HIL podjęcie samodzielnie tych prac. Aktualnie wykonuje je bowiem Ośrodek BHP w Katowicach i Laboratorium Higieny Pracy przy ZLZ. Osłony akustyczne — zgodnie z uchwałą KSR — także dla Tlenowni Przemysłowej mają zostać zrealizowane w czwartym kwartale roku przyszłego.

Nowoczesna tęsknota za ciszą. Nie można jej szukać w wielkim ośrodku przemysłowym, ani w dużym mieście. Ale realnie stają się wysiłki zmierzające do ograniczenia nadmiernej ilości decybeli ogłuszających nas każdego dnia. Coraz bardziej realne, jeśli chodzi o Hute im. Lenina, dzięki upartym ludziom nie zrażającym się ani brakiem urządzeń, ani pierwszymi niepomyślnymi próbami. W historii huty ten rozdział powinien być zatytułowany: „Wygraliśmy, dzięki uporowi”. (ik)



Towarzyska pogawędka? Teraz, po pracy, mogą sobie pozwolić na nią remontownicy z W-17. Wcześniej zakończyli remonty sownicy mieszalnika w P-55 — to właśnie ich zastęga.

W ub. sobotę o godz. 15.30 rozpoczęły się awaryjne remonty sownicy zalcowej na mieszalniku. Do remontu przystąpiła ekipa z W-17, a sprawa była niesłychanie pilna: zagrożenie produkcji. W tej sytuacji remontownicy W-17 stanęli na wysokości zadania; remont został wykonany w 36 godzinach

łącznie z odbiorem komisijnym choć, jak wiadomo — z potencjałem remontowym niewątpliwie i nie można było dać do tej pracy większej grupy pracowników. Wice ci, którzy przysięgli dosłownie troili się, by do pomocy Stalowni w wybrnięciu z impasu. Udało się!

wieńczy sukcesem, uznaniem należy się zastępcy kierownika W-17 B. Żabie, mistrzom J. Ciastoniowi i Z. Bulce oraz pracownikom J. Kubikowi, F. Piotrowskiemu i F. Saterowi. Nasz remontownicy z huty — pokazali jeszcze raz, że są dobrymi fachowcami. (ik)

Fot. J. ROŚKIEWICZ

Czy jestem antysemitą?

(Dokończenie ze str. 2)

„knecht”. — Miałem tak stać do końca dnia pracy i po zakończeniu dniówki wskazać w kolumnie Żydów mego odbiorcę. Niemcy liczyli na to, że mnie osmieją, że zastraszą innych pracowników, lub że znajdzie się ktoś, kto zdradzi moje kontakty. Przeliczyli się, bo koledy przechodząc obok mnie, zaciśniętą pięścią dawali mi znak, abym się twarzą trzymał. Stary, chyba sześćdziesięcioletni monter samochodowy, nazwiskiem chyba Konikowski, korzystając z odejścia pilnującego mnie wachmana, usunął mi do ust zapalnicę papierosa i powiedział, że „Żyda rozwał”. Wściekły Müller wyskoczył z wartowni, ale skończyło się tylko na kopnięciu Konikowskiego, bo ja zdążyłem wypuścić papierosa z ust i rozdeptać go nogą. — Myślałem o słowach: „Żyda rozwał”, myślałem czy bardziej boli pierwsze bicie, czy ostatnie. Ja miałem w perspektywie dalsze bicie — obóz czy więzienie, a Żyd nie miał nawet takiego wyboru, bo przez otwarte okno w wartowni, usłyszałem słowa SS-mana: „So oder So, aber mit Jude ist schon Schluss”. Powtarzałem sobie setki razy: „Ty nie masz jego nazwiska, ty zastąpiłeś towar w ustępie i nie wiedziałeś, że go zabiera. Tak się umówi-

łem z jednym z Żydów, który był tu parę razy w marcu, ale od tego czasu nie przychodzi do pracy w fabryce”. — Koniec dniówki. Kolejny udawali się do domów. Wielu z nich przechodząc obok mnie patrzyło na w oczy. Jak bardzo potrzebne były mi wtedy te spojrzenia zrozumiałem gdy przechodziła „Judenkolonne”. Müller i podoficer SS stali obok mnie. Obaj byli niezbyt trzeźwi, a obaj uodli czy piwa czułem niemal na metr. „Zeige der Jude” — powiedział Müller. Wiedziałem, że obaj mnie obserwują, ale nie widziałem nic. Nie pamiętam dziś czy było to osłabienie czy

ilka uderzeń i bunkier w piwnicy. Nowe bicie wydało mi się mniej bolesne. Może dlatego, że wtedy gdy przechodził przede mną Żydzi, nie widziałem nic i nie poznawalem nikogo. W noc, w palac z kotłowni obok bunkra powiedział przez drzwi, że Polak, dyrektor fabryki inżynier Świerczewski, posyłał go po wodę i że długo rozmawiał z Müllerem i SS-manem. Palac usłyszał słowa „Arbeitslager — Treblinka”. Wiedziałem, że właśnie tam jest obóz ciężkiej pracy przymusowej. A więc nie Gestapo, nie Pawiak, „tylko” Treblinka.

Rano, bunkier otworzył Müller. Kazano mi zdać narzędzia. Ukraiński wachman nie zwracał na mnie specjalnej uwagi, więc mogłem zamienić parę zdań z kolegami. Ktoś z mistrzów, Górka czy Malera powiedział mi, że przeniosą mnie karnie do oddziału fabryki w Ursusie k/Warszawy. Zaraz też otrzyma-

łem pisemny nakaz zgłoszenia się w „Zweigwerk Ursus” do pracy jako robotnik w transporcie.

Gdy opuszczałem fabrykę przy ulicy Skierniewickiej Müller powiedział: „Na, Spitzbube — du bist frei, aber pass auf”. Na rogu Wojskiej czekał koleś z rowerową rikszą, w Ursusie zgłosiłem się dopiero po tygodniu, bo lekarz orzekł niezdolność do pracy w ciągu siedmiu dni.

Zakończył się jeden z życiowych epizodów mego okresu okupacji. Podobno mają robotę kontynuował jeden z kolegów. Miał pseudonim „Cygan” i więcej szczęścia, bo pracował bez wopadki. Wtedy, w latach hitlerowskiej pogardy dla tych, którzy Niemcami nie byli, naszą pomoc dla Żydów traktowaliśmy jak zwykły odruch ludzkiego współczucia, solidarności z drugim człowiekiem, z ludźmi, których uinę w pojęciu niemieckim stanowiło to, że urodzili się jako „Żydy”. Ludzie ci, byli dla nas tylko Polakami, którym społeczny obowiązek nakazywał nieść pomoc w takim zakresie na jaki każdego z nas było stać. — Wtedy, w latach okupacji, był to nasz społeczny czyn. O tym czynie nie chcą dziś pamiętać egoiści narodowi z Izraela, żydowscy syjoniści, nacjonalistyczni historycy szkalujący nas o belgii antysemityzmu, oszczerstwem niespotykanym w naszej historii.

Długo wydrębnem pamięć do tamtych, minionych lat, aby przypomnieć o tym co było, o tym, o czym zapomnieć nikomu nie wolno. Bo zarzut antysemityzmu w stosunku do tych, którzy pomagali więźniom getta, nie tylko oburza, ale i boli. Bardziej niż bicie.

SLAWOMIR STOPA

Po 52 latach pracy...



Michała Kozłowskiego znaczący już z naszych łamów. Ostatnio pisaliśmy o nim przy okazji Dnia Hutnika, w którym obchodził jubileusz 50-lecia pracy. Od 1 lipca Michał

Kozłowski jest już na emeryturze. I właśnie w tym dniu był jednym z pierwszych redaktorów gości. Był pod świeżym jeszcze wrażeniem serdecznego pożegnania, jakie zgottowali mu towarzysze pracy.

— W piątek szef zaprosił mnie na dwunastą do swego

gabinetu. Zastanem tam już cały kolektyw w komplecie. Na stole — tort, kawa, kwiaty. Wruszyli mnie słowa uznania i życzenia, jakie usłyszałem przed swoim adresem.

Niech pan tego nie traktuje jako zupełnego zerwania kontaktów z wydziałem — mówiono mi. Gdy pański następcą „nawali” to będziemy pana ścigać.

— Była nie w nocy, jak dotąd — odpowiedziałem. Zachęcano mnie abym — korzystając z wolnego czasu — pracował nad wnioskami ra-

jonalizatorskimi; wydział chętnie z nich skorzysta.

Na pożegnanie dostałem w prezencie ilustrowaną książkę o Warszawie i meszynkę do golenia „Philips”. Zawsze marzyłem o elektrycznej maszynce do golenia, ale tak jakoś zeszło. Będę sobie przy każdym goleniu przypominał o życzliwości towarzyszy pracy...

Z przyjęcia u stefy poszedłem na warsztat. Tu znów koledy mnie zaskoczyli: świeżość porządek, kwiaty, serdeczne życzenia i książka z dedykacją.

Domki campingowe dla hutników

W oparciu o wytyczne Krajowej Rady Pracowniczych Ogrodów Działkowych przyjęto następujące założenia koncepcyjne dla budowy domków campingowych:

W PODC huty budowane będą domki campingowe wolno stojące w oparciu o projekt indywidualny. Przewiduje się opracowanie projektu koncepcyjnego domku w 2 alternatywach, po czym opracowanie projektu technicznego-roboczego.

Program użytkowy domku campingowego winien przewidywać:

- a) przedsionek z drzwiami wejściowymi z zewnątrz i z wejściem do pokoju mieszkalnego i kucharki; wielkość przedsionka ok. 3 m kw.,
- b) pokój mieszkalny, spełniający jednocześnie rolę sypialni, z wbudowaną szafą ubraniową, o powierzchni ok. 29 m kw.,
- c) kuchenie ze spizarką lub szefę spizarnianą o pow. ok. 4 m kw.,
- d) składzik na sprzęt ogrodniczy o powierzchni ok. 3 m kw.,
- e) piwniczkę do przechowywania owoców ogrodniczych, pow. ok. 4 m kw.,
- f) taras zadaszony lub podcien przeznaczony do przebywania i

spożywania posiłków na otwartym powietrzu i ewentualne użytkowanie tego miejsca do celów noclegowych.

Wielkość podcienia-tarasu wyniknie z koncepcji architektonicznej (orientacyjnie 8,0—12,0 m kw.). Łączna powierzchnia użytkowa domu nie może przekroczyć 30,0 m kw. Do powierzchni użytkowej nie wlicza się powierzchni piwniczki i tarasu-podcienia.

W wyposażeniu domku przewiduje się jako meble wbudowane szafę ubraniową, szafę spizarnianą, blat kuchenny z półkami, regał w sionce i pawlacz do składowania sprzętu kuchennego, turystycznego, sportowego itp. Ponadto wskazane jest przewidzieć wydzielenie miejsca do mycia się i możliwości przedzielenia pokoju na noc zastaną lub ścianką przesuwną.

Przyjęto doprowadzenie do domków energii elektrycznej dla instalacji oświetleniowej, kucharki elektrycznej oraz piecyka elektrycznego dla dogrzania wnętrza w dni chłodniejsze. Nie przewiduje się natomiast instalowania w domku urządzeń węglowych kuchennych i pieców, ponieważ domki nie mogą być przystosowane do stałego

zamieszkania w okresie zimowym. W pierwszym okresie, ze względu na brak uzbrowienia terenu, nie przewiduje się również instalacji wodno-kanalizacyjnej. Przyjęto jednak, że w projekcie domku należy przewidzieć doprowadzenie i podłączenie wody bieżącej do mycia się i do kucharki oraz miejscowe odprowadzenie ścieków z umywalki i zlewu.

Ponadto projekt winien przewidywać możliwość wykonania ścian i przykrycia z elementów prefabrykowanych, o ciężarze umożliwiających ich montaż ręczny bez użycia sprzętu mechanicznego.

Dla obniżenia osłonnych kosztów budowy ogrodów działkowych-campingowych zarząd PODC powinien rozwinąć wśród użytkowników akcję pracy społecznej.

Redakcja prosi Czytelników o nadsyłanie wypowiedzi o treści celowości organizowania PODC przez Hute im. Lenina, wnioski i uwag o treści ich lokalizacji, programu użytkowego domków campingowych, programu zagospodarowania ogrodu itp. Ciekawsz wypowiedzi zostaną opublikowane na łamach naszego pisma. *

Mam więc wielką prośbę. Chciałbym za pośrednictwem gazety podziękować moim byłym zwierzchnikom i współtowarzyszom pracy za ogromną życzliwość, jaką mi okazali w tym — mimo wszystko trudnym — momencie zegnania zakładu po 52 latach pracy.

Miałem propozycję pracy na pół etatu, ale chcę trochę zaskosztować swobody, odpocząć. Jak żyję jeszcze nie miałem urlopu w lecie...

Spełniamy prośbę M. Kozłowskiego, przekazujemy serdeczne podziękowanie jego współpracownikom z Walcowni Drobnej i Dru. I dołączamy do siebie życzenia: wszystkiego najlepszego!

Informujemy, że Dyrektor Naczelny HIL powołał w uzgodnieniu z Radą Zakładową Komitet Organizacyjny Pracowniczych Ogrodów Działkowych - Campingowych. W skład Komitetu weszli ob. ob. Antoni Dątkowski (RZK) jako przewodniczący oraz jako członkowie inż. Tadeusz Pichler (DI), mgr inż. Stanisław Wołoszyn (W-92) oraz Stefan Stawiany (AS). Komitet będzie działał przy Radzie Zakładowej Kombinatu a do jego zadań należy przede wszystkim:

- zorganizowanie werniku i rekrutacji kandydatów na użytkowników PODC,
- wytypowanie terenów na PODC i współpraca z Działem Socjalnym w zakresie ich uzyskania,
- zwolanie pierwszego walnego zgromadzenia użytkowników PODC,
- pełnienie funkcji zarządu PODC do czasu walnego zgromadzenia i wybrania prezydium władz PODC zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Pracownicy huty pragnący zostać użytkownikami PODC mogą składać podania w Dziale Socjalnym, pok. nr 19. Podania winny być zaopiniowane przez kierownika wydziału i właściwą radę zakładową.

Opracował: MIECZYSLAW MERES

Złot Socjalistycznych Brygad Pracy w PPB Huty im. Lenina

Współzawodnictwo pracy w Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina zatacza coraz szersze kręgi. Nie wystarczają już zdobyte tytuły BPS, o palmę pierwszeństwa walczą już całe oddziały i zarządy. Toczy się też szlachetna rywalizacja między odznaczonymi Brygadami Pracy Socjalistycznej o tytuły i odznakę 20-lecia PZPR. W sumie we współzawodnictwie bierze udział 275 brygad o łącznej liczbie 2376 członków. Organizacja ZMS i Rada Zakładowa PPB

urządziły — w dniu 26 czerwca br. tradycyjny już w tym przedsiębiorstwie zlot Socjalistycznych Brygad Pracy, na którym odznaki i dyplomy BPS otrzymało siedem nowych brygad. Są to: Brygada Budowlano-Montażowego nr 1, brygada Władysława Zięby i Stanisława Frankiewicza z Zarządu Robót Inżynierskich, Bolesława Winiarskiego i Zdzisława Pasternaka — z Zarządu Robót Wykończeniowych oraz Włodzimierza Trutego i Józefa Krupy z Zarządu Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej. Dyplomy i odznaki członkom wymienionych brygad wręczył dyrektor produkcji inż. Zerebecki, ponadto otrzymali oni wysokie nagrody pieniężne.

Uroczystość była wyrazem uznania dla członków brygad za przedterminowe oddanie do eksploatacji — w dniu poprzednim tj. 25 czerwca br. — Walcowni Slabing. Mówił o

tych dyrektor produkcji mgr T. Zerebecki, a także przewodniczący Rady Zakładowej, mgr Dzierżęga, który podkreślił w okolicznościowym referacie, że dzięki dobrej pojętej rywalizacji w pracy udało się przedsiębiorstwu przekazać tak cenny obiekt, jakim jest Walcownia Slabing, o 97 dni wcześniej niż przewidywał plan. Posypały się więc też i dalsze wyróżnienia dla budowniczych. Cztery Odznaki Janka Krasickiego z rąk przewodniczącego Dzielnicowego Zarządu ZMS tow. Michnowicza — otrzymał: Aleksander Fabjan i Walenty Cwik — odznaki srebrne oraz Babina Elernat i Jan Gabor — brązowe.

Bardzo serdecznym akcentem programu było wręczenie dyplomów najlepszym mistrzom. Po eliminacjach we wszystkich oddziałach i zarządach — tytuły najlepszych mistrzów — nauczycieli i wychowawców młodzieży otrzymali: Mieczysław Dulian, Czesław Stochmal i Janusz Nalepa (dyplomy przyznane przez Zarząd Główny ZZ) oraz Mieczysław Strzelec, Władysław Olsz, Tadeusz Szwiertnia i Marian Olender (dyplomy przyznane przez Zarząd Wojewódzki).

Na zakończenie uroczysto spotkań wystąpił amatorski zespół kabaretowy Zakładowego Domu Kultury PPB HIL — w programie pt. „Zabawa na krakowskim rynku” w opracowaniu Bronisława Grotkowskiego. (k)

SPORT

Mecz telewizyjny z Hutą Batory

(Dokończenie ze str. 1)
na stadionie Hutnika. Również na naszym stadionie odbędą się sztafeta Ligi Obrony Kraju. Jej uczestnicy pokonywać będą 400-metrową trasę, na której ustawionych będzie szereg przeszkód. Na trasie wykonanej też trzeba będzie kilka regulaminowych zadań: strzelanie do baloników, transport „rannego” itp. Nowością będzie mecz piłkarski (7-osobowe zespoły grać będą dwa razy po 10 minut na jednej połowie boiska, strzelając do jednej bramki. Do przerwy jedna drużyna będzie strona atakująca a druga broniąca, po przerwie zmiana ról). Ta konkurencja odbędzie się na stadionie w Chorowie i połączona będzie z kolejną nowością — konkursem sportowych komentatorów telewizyjnych, którzy relacjonować będą przez mikrofon przebieg meczu.

Do konkursu staną również orkiestry zakładowe obu hut, które występować będą na „własnych” stadionach. Ponadto — podobnie jak w ubiegłym roku — konkurencje lekkoatletyczne, przełaganie liny, podnoszenie ciężarka i — bardzo atrakcyjna — sztafeta kierowniców obu hut.

O szczegółach poszczególnych konkurencji a także o przygotowaniach do imprezy będziemy jeszcze pisać w najbliższych numerach. Przygotowaniami do meczu kierować będzie w naszej hucie komitet organizacyjny, na czele którego stanął przewodniczący Rady Zakładowej JAN STEFANIK. Odbyło się już

pierwsze robocze posiedzenie, na którym m. in. dokonano podziału zadań. Najważniejsze z tych zadań to przygotowanie stadionu wraz z odpowiednią dekoracją, skompletowanie i przygotowanie reprezentacji w poszczególnych konkurencjach a także właściwa oprawa propagandowa. W realizację tych zadań zaangażowano pracowników szeregu komórek organizacyjnych kombinatu, działaczy związkowych, Ogniska TKKF, klubu sportowego Hutnik (zwłaszcza z sekcji

lekkoatletycznej i piłkarskiej) oraz zakładowej organizacji LOK.

W ubiegłym roku — jak pamiętamy — Huta im. Lenina wygrała sportową rywalizację z hutnikami Batorego. Mamy nadzieję, że i w tym roku nasi reprezentanci nie zawiodą. Zresztą nie wynik jest tu najważniejszy. Chodzi o zaprezentowanie odpowiedniej postawy, o sportową atmosferę na boisku a także o wykazanie naszej sprawności organizacyjnej.

Piłkarskie obrachunki

Przed rozpoczęciem rundy wiosennej, Hutnik zajmował piąte miejsce, ze stratą jedynie trzech punktów do przodownika, a dwóch punktów do drugiej drużyny w tabeli. Nic dziwnego, że tak dobra pozycja wyściowiła do zaatakowania przodowników, zaostrzyła apetyty sympatyków do tego stopnia, że zaczęto myśleć nawet o miejscu premiowanego awansem do I ligi. Do snucia tak optymistycznych planów, upoważniał również fakt, korzystnego układu spotkań w drugiej rundzie. W rzeczywistości, Hutnik uplasował się na ósmym miejscu w tabeli, osiągając w rundzie wiosennej wyniki poniżej swoich możliwości. Dobrek Hutnika na wiosnę jest o 6 punktów mniejszy, niż w jesieni. Gorszymi drużynami od Hutnika w tym okresie, były jedynie MZKS, Zawisza i Włocznarz. Tak więc w tej sytuacji, marzenia nowohuclickich sympatyków piłki, nie mogły się spełnić. Ba, przyszły nawet w końcu takie okresy, kiedy przegranie jednego spotkania, mogło zepchnąć drużynę w strefę zdegradowanych.

Oceniając końcówkę miejsca drużyny trzeba więc stwierdzić, że wypadło ono poniżej możliwości. Na pewno nie stać było Hutnika na nawiazanie równorzędnej walki z Zagłębiem czy ROW-em, ale stać go było na uplasowanie się w górnej części tabeli. Przyczyną tego, że tak się nie stało, było niezbyt dobre przygotowanie drużyny do tej rundy, mała odporność psychiczna u niektórych zawodników i niezbyt szczęśliwe zestawienie składu.

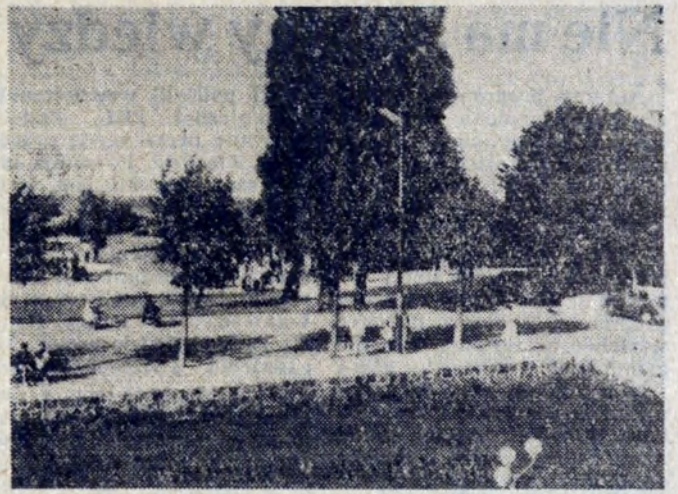
Z wszystkich 23 zawodników jacy reprezentowali barwy Hutnika w minionym sezonie, w zasadzie, nie można mieć pretensji, tylko do obrońców, Drobny, Golla, Szewczyk i Świerkosz stanowią najmocniejszą formację zespołu. Poza meczem z Cracovią, należeli oni przeważnie do najsilniejszych punktów. Grał najrówniej i na dobrym poziomie. W dalszej kolejności

należy chyba wymienić Kowalczyka, Krzyżanowskiego i strzelca największej ilości bramek Drożdżiaka. Pozostali zawodnicy reprezentowali bardzo nierówną formę. Forma ich ulegała wahaniom, prawie z każdym meczem. Największy zawód sprawili jednak bramkarze, którzy mają na sumieniu wiele łatwo puszczonych bramek. Właśnie u bramkarzy, dało się zauważyć najsłabszą odporność psychiczną. Wychodzili oni na boisko zdenerwowani, co łatwo było zauważyć po ich ruchach. Stąd przeciwnicy mieli ułatwione zadanie, uzyskiwali nieoczekiwane zdobycze bramek, a Hutnik w ten sposób stracił wiele cennych punktów.

Niekorzystnie na wynikach drużyny, odbiło się również niezbyt szczęśliwe zestawienie składów. Wstawianie na siłę do składu zawodników będących bez formy, odbijało się niekorzystnie nie tylko na wynikach drużyny, lecz również przynosiło szkodę samemu zawodnikom, którzy przez słabą grę, tracili sympatię publiczności. Ostatnie zwycięstwo Hutnika w Bydgoszczy, które między innymi wywalczyli juniorzy Ząbek i Stefański, potwierdziło jak szkodliwym było stosowanie takiej polityki kadrowej.

Wyciągając wnioski: możliwości Hutnika w minionym sezonie, były na pewno większe, niż wskazywało na to zajęta pozycja. Ale, ażeby osiągnąć wyższą pozycję, trzeba było się wykazać lepszą formą. Wielu zawodników jednak nie było w pełni formy i grało poniżej swoich możliwości. Stąd też gorszy końcowy wynik. Dlatego też, o ile końcówka sezonu nie może zadowalać sympatyków, biorąc pod uwagę układ po pierwszej rundzie — to wzięwszy pod uwagę aktualną sytuację, a zwłaszcza te jaka była na kilka kolejek przed zakończeniem sezonu, z końcowego wyniku drużyny trzeba być raczej zadowolonym.

Pozdrowienia z kolonii



Tę oto kartkę otrzymaliśmy z naszej kolonii. II grupa dziewcząt „Białe żagle” przesyła pozdrowienia „ze wspaniałej kolonii w Świnoujściu.” Serdecznie dziękujemy i życzymy milego wypoczynku!

1300 izb w II kwartale

W II kwartale bież. roku Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta oddało do użytku mieszkańcom Nowej Huty 1310 izb mieszkalnych. Były to bloki nr: 520 i 524 w os. I-2 w Bieńczykach Nowych (po 363 izby każdy) oraz nr 418 A i B (568 izb) w os. I-1. Ponadto wykonano nadbudowę budynku Nr 1 w Zesławickich Zakładach Ceramiki Budowlanej, liczącej 16 izb.

W ciągu ostatnich 3 miesięcy PBM przekazało także szereg obiektów socjalno-usługowych na terenie dzielnicy. Są to pawilon handlowy w os. I-1 (nr 412), budynek socjalny i chłodnia dla Zakładów Mleczarskich w Krzesławicach oraz budynki szkolne w Lubocy, Wadowie i Bieńczykach Nowych.

Łącznie w I półroczu przedsiębiorstwo wykonało 50 proc. planu izbowego oraz 43 proc. planu kubaturowego. Realizacja zadań przebiega więc zupełnie dobrze.

Zadania na III kwartał bież. roku są bardzo poważne. Zakład PBM musi dołożyć wszelkich starań, aby zostały w pełni zrealizowane. W Nowej Hucie przekazanych zostanie do użytku 1030 izb mieszkalnych w blokach nr 418 C w os. I-1, nr 428 A w tym samym osiedlu oraz nr 523 w os. I-2. Ponadto planuje się ukończenie budowy 2 budynków szkolnych: szkoły podstawowej nr 433 w os. I-1 oraz liceum ogólnokształcącego nr 331 w os. Wysokie.

Szereg obiektów przekazanych zostanie również w Krzesławicach oraz budynki szkolne w Lubocy, Wadowie i Bieńczykach Nowych.

Łącznie w I półroczu przedsiębiorstwo wykonało 50 proc.

Sukces młodych lekkoatletów

Bieżący rok będzie chyba przełomowy dla sekcji lekkoatletycznej Hutnika. Do pracy przyszło kilku energicznych działaczy, sprężyste kierownictwo pracą sekcji objął inż. Jerzy Grzyb. Poprawiła się działalność organizacyjna sekcji, przyszły również dobre wyniki sportowe. Zespół lekkoatletyczny zdobył mistrzostwo w lidze okręgowej i przekroczył — szturmowane od paru lat — bramy drugiej ligi. Okazało się co prawda, że łatwiej było miejsce wśród zespołów II-ligowych zdobyć niż je utrzymać ale nawet gdyby się to nie udało tragedii nie będzie. Hutnik jest bowiem niewątpliwie najmłodszą drużyną w II lidze. Na 42 zawodniczki i zawodników występujących w zawodach jest tylko 13 seniorów. Pozostali to juniorzy i młodzicy. A więc jest to drużyna z przyszłością.

Kolejnym potwierdzeniem dobrych wyników pracy z młodzieżą w sekcji Hutnika stały się ostatnie mistrzostwa okręgowe juniorów w Zakopanem — wojewódzka spartakiada. Młodzi lekkoatletci Hutnika pokonali w sposób zdecydowany swych głównych rywali — juniorów AZS i Wisły Kraków. W końcowej klasyfikacji zespołowej Hutnik uzyskał 369 pkt., AZS 295 pkt. a Wisła 258 pkt. Startowało ponad 300 zawodniczek i zawodników z 23 klubów.

Niemal po każdej konkurencji któryś z przedstawicieli Hutnika stawał na podium zwycięzców. I tak wśród chłopców w biegu na 100 m pierwsze miejsce zajął Zdzisław Serafin a drugie Andrzej Mączyński — obaj w czasie 11,0 sek. Na 200 m Serafin był znowu pierwszy (22,5) a Mączyński trzeci (22,9). W biegu na 110 m przez płotki dru-

gi był Jan Wasilewski — 16,6. Wicemistrzyni okręgu zostały również: Marian Janek w trójskoku wynikiem 14,07 m, Jacek Senkara w skoku wzwyż — 185 cm, Janusz Łęgocki w skoku o tyczce — 320 cm i Karol Gasiński w rzucie młotem — 39,25. Ponadto w trójskoku Jacek Senkara był trzeci — 14,03 m.

Wśród dziewcząt reprezentantki Hutnika zdobyły cztery tytuły mistrzowskie (Elżbieta Bieleń w biegu na 100 m wynikiem 12,3 i w biegu na 200 metrów wynikiem 25,8 sek., Jadwiga Polanowska w biegu na 80 m przez płotki — 12,0 sek., oraz sztafeta 4 x 100 m metrów) i cztery wicemistrzostwa — Iwona Gurbala w biegu na 100 m rezultatem 12,5 i w biegu na 200 m — 26,3 sek., Urszula Wątróbka w pchnięciu kulą — 10,27 m oraz Grażyna Nawara w rzucie dyskiem — 30,29 m. Ponadto Eżena Zarzycka była trzecia w biegu na 600 m — 1,42,8 sek.

Trzeba tu również przypomnieć, że Hutnik osiągnął najlepszy rezultat także na mistrzostwach okręgu młodzików, wyprzedzając renomowane, II-ligowe kluby krakowskie. Dowodzi to dobrej pracy zarówno kadry trenersko-instruktorskiej jak i działaczy sekcji.

Siatkarze wygrali z Lewskim

Pamiętamy zeszłoroczny turniej siatkówki o Stalowy Puchar Nowej Huty. Zespół Hutnika stoczył zwycięskie pojedynki z wicemistrzem Bułgarii Lewskim z Sofii. To już wtedy zapowiadało, że o zwycięstwo w rewanżowym meczu w Sofii nie będzie łatwo. Tym bardziej, że zespół

Hutnika wyjechał do Bułgarii bez Szymczyka (trenuje wraz z kadrą narodową) oraz bez Szewczyka. Tymczasem — jak nas informuje trener Emil Siracki — drużyna Hutnika zagrała w Sofii nadszpejowanie dobrze i pokonała Lewskiego na jego terenie 3:1 (15:6, 14:16, 15:12, 15:10). Piszemy „nadszpejowanie dobrze”, gdyż siatkarze Hutnika są już dawno po sezonie i pracują tylko nad utrzymaniem ogólnej sprawności a z siatkówkami mają stosunkowo mały kontakt. W drugim meczu, rozegranym w miejscowości Czepelare (w sąsiedztwie granicy bułgarsko-greckiej) Hutnik wygrał z tamtejszym II-ligowym zespołem Rozen 3:0 (15:9, 15:12, 17:15).

Bułgarzy zgotowali hutnikom serdeczne przyjęcie. W Czepelare na mecz przyszli prawie wszyscy mieszkańcy tego miasteczka — 2 tysiące widzów oglądało spotkanie.

W ostatnich dniach pobytu siatkarze Hutnika mieli okazję oglądać kilka spotkań międzynarodowego turnieju z udziałem reprezentacji Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Bułgarii, NRD i Rumunii (taką była ostatnia kolejność w tych zawodach, stanowiących próbę przed Igrzyskami w Meksyku. Rumunia, mistrz Europy, zajęła ostatnie miejsce. Tak to bywa w sporcie). Turniej stał na bardzo wysokim poziomie. Siatkarze Hutnika, zdaniem ich trenera, wzięły się tu nauczyć niż na niejednym meczu z silnym przeciwnikiem.

A w ogóle to Sofia żyje przygotowaniem do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Przygotowuje się obiekty sportowe, przebudowuje niektóre arterie komunikacyjne. Bułgarzy robią wszystko aby jak najlepiej przyjąć przedstawicieli młodzieży ze stu kilkudziesięciu krajów świata.

KRONIKA SITPH

W dniu 27 czerwca br. w sali Klubowej NOT w Nowej Hucie, odbyło się piąte z kolei spotkanie odbiorcze wyrobów naszej hutę z członkami SITPH — pracownikami HIL.

Tym razem dyskusowano głównie o blachach okrętowych produkowanych przez Hutę im. Lenina i wysyłanych do najważniejszego krajowego odbiorcy — Stożni Gdańskiej. W toku swobodnej i szczerzej wymiany doświadczeń poruszono wiele zagadnień jakościowych, dotyczących zarówno bieżącej produkcji jak też i potrzeb na przyszłość.

J. C.

Dotacja HIL dla Sp. „Hutnik”

Na posiedzeniu Konferencji Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina w dniu 27 czerwca zapadła uchwała o pomocy dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”. Kombinat udzielać będzie spółdzielni bezwrotnych dotacji z zakładowego funduszu mieszkaniowego. Wysokość dotacji — wynosić może do 15 procent udzielenych dotychczas i przewidzianych w najbliższych latach kredytów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami państwowymi dotacja ta polega bowiem na obniżeniu ratalnych spłat zaciąganego corocznie kredytu.

Dotacja ta przyznana została z przeznaczeniem na budowę zaplecza socjalno-kulturalnego spółdzielni. W spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym daje się bowiem odczuć coraz większy brak

WZMOCNIONY GAZ

Zakłady Chemiczne w Biachowni na Opolszczyźnie dostarczają obecnie do kilkudziesięciu polskich gazowni plyn, który dodany do gazu opałowego podwyższa jego moc o 250 proc. Plyn ten stanowi produkt uboczny, powstający przy wyrobie tworzyw sztucznych m. in. ropy naftowej.

Na tropach słońca (II)

Jak już w poprzednim numerze pisaliśmy, około roku 1975 zapotrzebowanie na wczasowy wypoczynek będzie w granicach 27 do 31 tys. rocznie, natomiast zwiększenie z dzierżawionych kwater, o czym nie napisaliśmy, należy będzie do wspomnień. Wprawdzie nasz piękny ośrodek w Bartkowej nad Jezioro Rożnowskim być może uda się utrzymać po roku 70, ale zbyt mało to w stosunku do potrzeb. Rantunkiem może być tylko szybka i konsekwentna realizacja programu ustalonego na ostatnim posiedzeniu Komisji Budownictwa Socjalnego. Jak ten program wygląda? Po pierwsze zbudowany zostanie dom w Muszynie na około 150-200 osób, kosztem około 35 mln złotych. Obiekt ten figuruje w Uchwale KERM nr 110/67, jego realizacja rozpocznie się w 1970 roku i zakończy prawdopodobnie w 1972 r. Po drugie zbudowany ma być kosztowność około 40 mln zł obiekt wczasowy w miejscowości Kościeliska koło Zakopanego przeznaczony dla 200 osób. Po trzecie wreszcie zakupiony zostanie w Zakopanem dom „Albion” przekazany zostanie do użytku pierwszym 40 urlopowiczom prawdopodobnie we wrześniu bieżącego roku. Realizowany także będzie (od sierpnia br.) ośrodek wypoczynkowy k. Msza-ny Dolnej u stóp północnych zboczy Turbacza. Po I etapie budowy, który ma zakończyć się w 70 r. korzystać będzie z tego ośrodka 108 osób.

Ponadto istnieją jeszcze 3 ciekawe koncepcje, które mają realne szanse realizacji. Pierwsza, to budowa domu wczasowo-kolonijnego nad przyszłym zalewem Czorsztynskim (dla około 250 urlopowiczów), druga to objęcie mecenatu nad zamkiem w Suchej i wyremontowanie go w celu uzyskania w ten sposób bazy odpoczynku po pracy i ośrodka kolonijnego. Jest to duży obiekt posiadający około 30 tys. m. szecz., może więc znakomicie poprawić sytuację przy obliczeniu procentu zatłoczonych zgłoszeń na wczasy. Rzecz jasna nieodwołalnym warunkiem jest wyzgodopodarowanie odpowiednich funduszy w ramach działalności przedsiębiorstwa. Przyjęcie tego obiektu może nastąpić już w roku bieżącym.

Ostatnią pozycją planu jest

JERZY OLCZYK

XV Spartakiada

Drużynowym zwycięzca konkurencji lekkoatletycznych została ekipa Walcowni Gorącej Blach — 2.657 pkt., 2. Zakład Materiałów Ogniotrwałych — 2.626 pkt., 3. Zakład Koksochemiczny — 2.488 pkt., 4. Walcownia Zimna — 2.008,5 pkt., 5. HFR 1.691,5 pkt.

Indywidualnie w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

KOBIECY:
60 m Zofia Wiczorek (Walcownia Zimna) 9,2 sek., 100 m Irena Król (Walcownia Zimna) 15,5 sek., 200 m Ewa Kowalska (Zakład Koksochemiczny) 35,0 sek., skok w dal Halina Weiss (Zakład Materiałów Ogniotrwałych) 3,75 m, skok wzwyż Wanda Wielopolska (Wydział Mechaniczno-Konstruktacyjny) 126 cm, kula Teresa Błajszczak (Walcownia Zimna) 7,81 m.

MĘŻCZYŹNI:
100 m Marian Szczykowski (Stalownia Martenowska) 12,0 sek., 400 m Stanisław Wątroba (Walcownia Zimna) 55,4 sek., 800 m Fryderyk Pulchny (Główny Energetyk) 2; 10,7 min., skok w dal Zbigniew Wasik (Zakład Koksochemiczny) 6,20 m, skok wzwyż Henryk Kardas (HFR) 165 cm, kula Józef Gaździcki (Walcownia Gorąca) 12,51 m, granat Stanisław Łaz (Walcownie Wstępne) 70 m.

O PUCHAR PRZEWODNICZĄCEGO RZK

Piłkarze kontynuują rozgrywkę o puchar przewodniczącego Rady Zakładowej Jana Stefanika. W ostatnich meczach Główny Energetyk wygrał z Dyrekcją Inwestycji 4:1, Wielkie Piece pokonały Wydział Wlewnic 3:0, Wydział Przerobu Żużla — Walcownia-Slabing 9:1, Stalownia Martenowska — Zakład Koksochemiczny 8:7 (hokejowy wynik!), Walcownia Zimna — Aglomerownia, Walcownie Wstępne — Dyrekcja Techniczna 3:0, Stalownia Konwertorowa — Walcownia Drobna 3:0, Walcownia Gorąca — Wydział Remontów Maszyn 3:0.

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ Z KOMBINATEM NOWOTARSKIM

Ognisko TKKF naszej Huty utrzymuje kontakty z TKKF Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego. Dziś i jutro goście będącej grupę sportowców z kombinatu nowotarskiego. Program pobytu przewiduje spotkanie z kierownictwem organizacji młodzieżowej, zwiedzanie huty, a także spotkania na zielonej murawie: mecze w piłce nożnej, siatkówce, koszykówce (na stadionie Hutnika) oraz w piłce ręcznej (na stadionie Wandy),

POGODA

Lipiec zaczął się dobrze. Pogoda była wprawdzie dość różna, niemniej na brak słońca i ciepła nie można było narzekać. Polska znajdowała się w obszarze podwyższonego ciśnienia, łączącym wyż azorski z wyżem rosyjsko-skandynawskim. W czwartek w niektórych miejscowościach temperatura dochodziła do 30 stopni. W chwili pisania tych słów od zachodu zbliża się słabo aktywny front chłodny, który jednak nie powinien pospuć tej pięknej pogody. Tak więc również w sobotę i niedzielę będzie chyba nadal ciepło, temperatura utrzymać się będzie bardzo wysoka, w niektórych okolicach dochodzić będzie, a nawet przekraczać 30 stopni. Początkowo będzie pogodnie, później nastąpi silny rozwój chmur kłębiastych, najpierw typu chmur pięknej pogody, później przechodzących w cumulus wypiętrzony, a nawet burzowe, stąd też lokalnie mogą wystąpić burze, a wraz z nimi nastąpi ochłodzenie.

Bilans pogody czerwca jest pozytywny, średnia temperatura miesiąca jest wyższa od wartości średniej wieloletniej (16,8 st.) i wynosi 17,4 st. **PROMYŚL**

Z akcji czynów społecznych

Plan za I półrocze wykonany z nadwyżką

Plan czynów społecznych w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej na rok bieżący przewiduje realizację samodzielnych czynów społecznych na kwotę ponad 5.258 tys. zł. W I półroczu zadania te wykonano w ponad 61 proc. W realizacji czynów społecznych wydatki pomogła Huta im. Lenina, która dostarczyła bezpłatnie 15.000 ton żużla wielkopiecowego, potrzebnego do budowy dróg w osiedlach wiejskich, transport zabezpieczyło Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe. Zaoszczędzone w ten sposób środki finansowe pozwolą na realizację innych, pilnych potrzeb mieszkańców dzielnicy.

W I półroczu Wydział GKIM dostarczył komitetom osiedlo-

wym 380 sztuk drzew, 4380 krzewów, 900 róż itp. o łącznej wartości ponad 82 tys. zł. W ten sposób Nowa Huta wzbogaciła się o dalsze tereny zielone i piękne klomby kwiatowe.

Zgodnie z postanowieniem Prezydium tereny wewnątrz osiedlowe przekazane zostały DZBM-owi, który posiada własne środki na akcje czynów społecznych. Wartościowy udział DZBM w czynach społecznych wyniósł blisko 654 tys. zł.

W gestii Wydziału GKIM pozostały tereny komunalne i osiedla wiejskie. Szczególnie dużo uwagi poświęcono renowacji zieleńców i zakładaniu nowych terenów zielonych, głównie w osiedlach miejskich. Ich wartość wyniosła blisko 2.309 tys. zł, co stanowi 93 proc. planu rocznego.

Poważną pozycję planu stanowią remonty dróg w osiedlach wiejskich: Grębałowie, Mogile, Czyżynach. Koszt remontu drogi w Grębałowie wyniósł około 700 tys. zł, zakończenie prac nastąpi w miesiącach letnich. Ponadto w ub. miesiącu rozpoczęto remont drogi przy szkole podstawowej w Wadowie. Pozytywnie nie była wprawdzie ujęta w planie na rok bież., ale

konieczność wykonania tego remontu wynika z związku z oddaniem do użytku nowej szkoły. Prace są zaawansowane w 20 proc., a ich zakończenie przewiduje się w sierpniu.

Niestety nie ukończono budowy kanalizacji w os. Mogiła-Lesisko, z powodu trudności w uzyskaniu materiałów. Sprawa jest bardzo pilna, w związku z tym wydział GKIM dołoży wszelkich starań, aby prace zostały ukończone w III kwartale. W I półroczu nie przystąpiono także do realizacji prac przy zagospodarowaniu Skarpy i Parku Kultury. Czynny społeczny na Skarpie wykonane zostaną w II półroczu, natomiast prace na terenie Parku Kultury i Wypoczynku uzależnione są od Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, które ma wykonać ścieżki i chodniki na tym terenie. Po ukończeniu tych prac można będzie dopiero w czynie społecznych wykonać zieleńce i kwietniki.

Mimo szeregu trudności (materiałowe, środki transportu itp.) półroczny plan czynów społecznych został przekroczony. Jednak dużą trudność stanowiły kłopoty z nawiązaniem współpracy z niektórymi komitetami osiedlowymi. Dobrze układa się natomiast współpraca z przedsiębiorstwami, zaangażowanymi w akcje czynów społecznych. Dużo ofiarności wykazali również mieszkańcy dzielnicy.

Wszystko wskazuje na to, że plan czynów społecznych na II półrocze zostanie wykonany, a nawet przekroczony. **bg**

„Czynny społeczny na 25-lecie PRL”

W związku z ogłoszeniem przez redakcję „Gospodarka i Administracja Terenowa”, działającą pod patronatem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, konkursu pt. „Czynny społeczny na 25-lecie PRL” Prezydium DRN zgłosiło swój udział, doceniając znaczenie kontynuowania akcji czynów społecznych i poszerzenia tej działalności na terenie dzielnicy.

Realizacja tych zamierzeń zależy przede wszystkim od pracy komitetów osiedlowych, organizacji społecznych, młodzieżowych, które powinny starać się o poszerzenie programu czynów społecznych na rok bieżący o nowe zadania. One też powinny mobilizować mieszkańców dzielnicy do jak najszerszego udziału w tej akcji.

Aby uzyskać dobre wyniki w konkursie planuje się zorganizować współzawodnictwo

między poszczególnymi komitetami osiedlowymi; przodującą komitet, zgodnie z regulaminem, otrzymają nagrody rzeczowe.

Poważne zadania stoją również przed wydziałami Prezydium DRN, zajmującymi się akcją czynów społecznych, które powinny przeanalizować dotychczasowe plany tej pracy w kierunku możliwości jej dalszego rozwoju.

Sprawy te omawiane były na ostatnim posiedzeniu Prezydium, na którym podjęto uchwałę, dotyczącą przystąpienia Nowej Huty do konkursu „Czynny społeczny na 25-lecie PRL”. **bg**

OGŁOSZENIA DROBNE

Krystyna Tadeja, unieważnia skradzioną jej legitymację tramwajową.

kaniowej DRN, wokół Placu Centralnego zrobiona wysepki na przystankach tramwajowych, poszerzono chodnik, obecnie trwają prace przy poszerzeniu jezdnii w Alei Róż od Placu Centralnego do kawiarni „Stylowa” i Salonu TPSP. **bg.**

Jednym zdaniem

Obwodowa Przychodnia Przemysłowa Huty im. Lenina zatrudnia obecnie 48 lekarzy rejonowych

W tych dniach ukończono prace przy urządzeniu dużego, ładnego kwietnika przed barem „Bachus”.

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni przystąpili do malowania tawek i koszy na śmieci na terenie naszej dzielnicy.

Kończy się budowa drogi (w czynie społecznym) w Pie-szowie, w trakcie realizacji są remonty dróg w Grębałowie i Wadowie.

W najbliższym czasie rozpocznie się porządkowanie placu przed Blokiem Szwedzkim, ukończenie tych prac przewidziane jest pod koniec bież. roku.

Staraniem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Miesz-

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 6 do 9 tm. godz. 16.00 i 19.15 „Dziela Navarony” produkcji angielskiej, doz. od lat 14, od 10 do 13 tm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Wilcze echa” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 14 do 22 tm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Fantomas wraca” produkcji francuskiej, doz. od lat 14.

SWIATOWID od 6 do 9 tm. godz. 16, 18 i 20 „Koniec agenta W4c” panoramiczny film produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 14, od 10 do 14 tm. godz. 16, 18 i 20 „Sanjuro — samuraj znikąd” panoramiczny film produkcji japońskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala od 7 do 10 tm. godz. 15.00, 17.15 i 19.15 „Biała pani” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 14, od 11 do 14 tm. godz. 15.00, 17.20 i 20.00 „Ostatni brzeg” produkcji USA, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY nieczynny (przerwa urlopową)

Budujemy Dom Młodości

Na konto budowy Domu Młodości w Nowej Hucie (Narodowy Bank Polski, oddział Nowa Huta, nr 709-9-286) szereg przedsiębiorstw i instytucji wpłaciło dalsze kwoty. Są to: Krakowskie Zakłady Betonarskie i Żelbetowe w Łęgu — 14.459, PAM Nowa Huta — 43.479, DZBM — 7.193, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej — 10.223, Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe — 35.823, KD PZPR — 1110, Zesławskie Zakłady Ceramiki Budowlanej — 2.452, Prezydium DRN — 608, Sp-nia Pracy Fryzjerów „Uroda” — 1.433, Krakowska Sp-nia Pracy Garmazeryjno-Wędlinarska — 3.380, Cementownia „Nowa Huta” — 5.915, Nowohucka Drukarnia Przemysłu Terenowego — 984, Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budowlanych — 13.070, NZG — 1.866, Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych — 14.909, Zakłady Przemysłu Tytoniowego — 35.812, „Elektromontaż” — 50.000 zł.

Razem, do 27 czerwca bież. roku na konto budowy Domu Młodości w Nowej Hucie wpłynęło 3.771.428 zł. **bg**

RIPOSTA

Franciszek Molnar podróżował swego czasu po Anglii prowincjonalnym pociągami, który się straszliwie wzdął. Złotywany zaczął więc narzekać na obecności konduktora. Obrażony Anglik rzekł: — Jeśli panu nie dogada nasz pociąg, czemu pan nie wysiadzie i nie pójdzie piechotą? — Zrobiłbym to, ale gospodarze nie będą przygotowani na moje przybycie przed tym pociągami.

Z notatnika obserwatora

NIEBEZPIECZNE SKRZYŻOWANIE

Pisaliśmy swojego czasu w Notatniku o potrzebie założenia sygnalizacji świetlnej w najruchliwszych punktach Nowej Huty. Niestety nie ma jej do dziś. A zwłaszcza skrzyżowania ruchliwych ulic w naszej dzielnicy wymagają zabezpieczenia przed możliwościami wypadków.

Niezależnie od bezpośrednich przyczyn wstrząsającej katastrofy autobusowej, która zdarzyła się w dniu 1 lipca na skrzyżowaniu Alei Róż, obok kawiarni „Stylowa” (w sprawie tej prowadzone jest dochodzenie) trzeba jednak zwrócić uwagę również na kiosk „Ruch”, zastępujący widoczność w tym miejscu. Zderzenie dwóch autobusów, w wyniku którego wielu pasażerów linii nr 122 odniosło obrażenia, a kilkanaście znalazło się szpitalu — alarmuje. Katastrofa ta wstrząsnęła społeczeństwem nowohuckiej

JESZCZE RAZ...

Ano raz jeszcze przypomniemy, że właśnie jest lato i że nie ma w Nowej Hucie ulicznych lodów oraz dostatecznej ilości wózków z wodą sodową. W upalne przedpołudnie panuje w naszej dzielnicy generalna osucha. Nawet prośby maluchów: mamę kup mi lody — stają się czasem bezprzedmiotowe, jako że o rzeczonych lodach niesłychanie trudno. Chyba w „Stylowej”, a tam z dzieciakami raczej się nie chodzi. Nawet te bardzo nieliczne

TELEWIZJA

od 6 do 12 bm.

SOBOTA

10.00 „Niefortunny rozwód” — film fab. prod. USA, 17.15 Wiadomości, 17.20 „Złote ręce, szare komórki”, 17.45 Film serijny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 Tele-Echo, 20.55 Dziennik TV, 21.10 Wiadomości sportowe, 21.20 „Niefortunny rozwód” — film fab. prod. USA, 22.45 „Raz, dwa, trzy” — komedia obyczajowa.

NIEDZIELA

9.35 „Król oszustów” cz. I — film fab. prod. węgierskiej, 10.45 „Przypomnijmy, radzimy”, 11.00 „Wszystko miejsce Ojczyzny” — „Nowogród”, 11.30 „Bawcie się z nami”, 12.10 PKF, 12.20 Wiadomości, 12.30 „Spółkarnia z przyszłości”, 12.55 „Przygody trzech muszkieterów”, 13.25 „Wszystko o szybowcach”, 13.55 Film, 14.45 „Przypomnijmy”, 15.15 Dla dzieci, 16.30 „Wyspa ziołców” — film fab. prod. polskiej, 17.40 „Ludzie i zdarzenia”, 18.00 „Może murze?” — program rezyrkowy, 18.50 „Kamera 69”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.15 II Ogólnopolski Festiwal Piosenki Żołnierskiej, 21.05 „Niedziela sportowa”.

PONIEDZIAŁEK

17.10 Wiadomości, 17.20 „Rok 2000”, 17.50 „Kronika”, 18.00 Polska z 7 miedzy, 18.15 „Na Nyskim rynku”, 18.45 „Sireka”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 V Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych A. Fredro „Zemsta”, 22.00 „Kino Krótkich Filmów”, 22.30 Dziennik TV.

WTOREK

10.00 „Będny ogień i płomień” — film fab. cz. II, 16.55 Wiadomości, 17.05 „Teleferie”, 18.20 Film krm. 18.55 „Urodziny”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Program rozrywkowy, 20.35 „Pod znakiem jaskółki”, 21.05 „Będny ogień i płomień” — film cz. II, 22.55 Dziennik TV.

ŚRODA

10.00 „Dr Finley”, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Ula i świat”, 17.30 PKF, 17.40 „Nie tylko dla pań”, 18.00 „Kronika”, 18.15 „Sam sobie”, 18.45 Wszechznicza TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Wielki walc”, 20.35 „Swiatowid”, 21.05 „Dr Finley”, 21.55 „Nad Odra i Bałtykiem”, 22.20 Dziennik TV.

CZWARTEK

10.00 Film z seriali: „Barbara i Jan”, 17.25 Wiadomości, 17.30 „Wojna domowa”, 18.00 „Telekram”, 18.10 „Sztuka starożytnych Czudów”, 18.30 „Po szóstej”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Koncert Zespołu „Partita”, 20.40 Teatr Kobra „Iryd”, 21.40 „Refleksje”, 22.10 Dziennik TV.

PIĄTEK

10.00 „Światło na twarzy” — film fab. prod. węgierskiej, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Teleferie”, 18.15 Żołnierze, 18.35 „Na widowni”, 19.00 „Do Warszawy — Krakowiaczku zwany” — Scenografia: Józef Swane, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 V Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych William Szekspir „Cymbelin”, 22.05 „10 minut recenzji”, 22.15 Wszechznicza TV, 22.45 Dziennik TV.

Czym zajmie się Prezydium DRN?

Ustalono już tematykę posiedzeń Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Nowa Huta na okres II półrocza bież. roku. M. in. dużo uwagi poświęci się sprawom kultury, ustaleniu szczegółowego harmonogramu realizacji programu rozwoju kultury w Nowej Hucie. W sierpniu, poza sprawozdaniem z wykonania budżetu dzielnicy za I półrocze 1968 r., tematyka posiedzeń obejmie takie sprawy, jak: realizacja planu remontów budynków mieszkalnych, będących w administracji DZBM za I półrocze, analiza przebiegu remontów dróg i chodników, wykonywanych przez wydział GKIM itp.

Dokona się ponadto analiza pracy Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, wyników ekonomicznych, działalności samorządu mieszkańców, perspektyw rozwoju spółdzielni do r. 1975. Szczegółowej ocenie poddana zostanie działalność spółdzielni pracy na terenie dzielnicy wraz z ustaleniem perspektywicznych kierunków rozwoju spółdzielczości w Nowej Hucie.

We wrześniu m. in. planuje się posiedzenie wyjazdowe

Prezydium DRN, na którym dokona się oceny pracy komitetów osiedlowych Chałupek, Branicy i Ruszczy, w tym też miesiącu szczegółowej analizie poddana zostanie działalność samorządów osiedlowych, (współpraca komitetów osiedlowych z organizacjami polityczno-społecznymi, wpływ komitetów na pracę ADM-ów pomoc zakładów opiekuńczych). W jesieni dużo uwagi poświęci się także ocenie sportu i wychowania fizycznego w Nowej Hucie, podsumowaniu akcji letniej 1968 r., ocenie pracy komitetów osiedlowych w Grębałowie, Kantorowicach, Zesławicach, Luborczy i Wadowie.

Tematyka kolejnych posiedzeń Prezydium DRN to: m. in. ocena działalności MHD Art. Przemysłowym za okres 1967/68, omówienie realizacji planu inwestycyjnego na lata 1967/70, problem zatrudnienia na terenie dzielnicy, uchwalenie planu gospodarczego i budżetu DRN na rok 1969, zatwierdzenie planu czynów społecznych na rok przyszły, ustalenie programu zalesiania i zalesiania nieużytków w nowohuckich osiedlach na lata 1969—1971. **bg**

To nam się nie podoba...

Brzydki nawyk mieszkańców Nowej Huty: wieszanie mokrej bielizny na zieleńcach, mimo, iż większość bloków posiada strychy i suszarnie. Radzimy np. zrobić spacer po Bieńczykach Nowych. Wszystkie rejonu tego najmłodszego osiedla są „pięknie udekorowane”. Z pewnością bielizna schnie ładniej na słońcu i wietrze, ale czy estetyka, piękno naszej dzielnicy — nie są ważniejsze? *

Wrzaski i krzyki najmłodszych mieszkańców bawiących się na dworze, to również jeden z ogólnodzielnicowych problemów. Różelce na opłót nie zwracają uwagi na te hałasy, podczas, gdy inni lokatorzy omal „nie wytażą ze skóry”. Najmilsza zabawa — to wojna. Małym chłopcom zabawa ta z pewnością daje dużo emocji, ale czy nie można bawić się ciszej, czy nie ma również innych, ciekawych gier i zabaw? **bg.**

Kącik filatelistyczny

Z EXPO W MONTREALU

Demokratyczna Republika Kongo zaczyna uczestniczyć w międzynarodowych imprezach takich jak np.: wielka światowa wystawa „Expo 67” w Kanadzie. Z okazji tej Wystawy kongijska poczta wydała znaczek przedstawiający mężczyznę grającego na rogu. W prawym górnym rogu znaczka — emblemat wystawy.

HOLENDERSKIE MOSTY

W Holandii ukazała się nowa seria znaczków przedsta-

wiająca konstrukcje mostów. Seria liczy 5 egzemplarzy z dopłatami na cele kulturalne. Nasze znaczki przedstawiają: most Van Brienenoordbrug w Rotterdamie oraz Zeelandbrug.



„Hutnicy rzeźbią i malują“

Pokłosiem niedawno zakończonych na naszej hucie wystawa pod nazwą „Hutnicy rzeźbią i malują“.



Pomysłowa gazetka, popularyzująca aktorów i repertuar Teatru Ludowego. A nasz teatr z pewnością wart jest upowszechnienia, o czym nie zapomnieli pracownicy huty podczas trwania Olimpiady.



Zainteresowanie wzbudzają ładne tematycznie i nieszkie technicznie fotografie, sławiące głównie piękno gór. Są to zdjęcia: Krzysztofa Zachoradzkiego z 1E, Janusza Lisieckiego z P-62, Roberta Kosieradzkiego z TE, Leszka Kosztyla z P-50 oraz K. Tusza z ZMO.



„Spragniony” — tak można nazwać ten pełen ekspresji obraz Stefana Kasperczyka z Pionu Gł. Mechanika, zdobywcy II miejsca w Olimpiadzie. Szkoda, że nie możecie zobaczyć tego w kolorach. Odświdlamy więc do kasyna HiL!

ry, fotografie i rzeźby, aż dziw bierze, że wykonali to wszystko amatorzy. Jak widać, wśród hutników drzemią niezwykle talenty a drzemią nie tak znów głęboko — z ich efektami spotkaliśmy się nieraz. Obecnie szczerze zachęcamy do obejrzenia wspomnianej ekspozycji. Na pewno każdy znajdzie coś interesującego... (dr)



Oktawian Hutnicki parął się już różnymi rodzajami twórczości. Pisał korespondencje do naszej gazety, próbował sił w poezji, pracował nad tłumaczeniami z języka rumuńskiego, spłodził nawet opowiadania. I oto objawił się jeszcze jeden jego talent, tym razem nieco odmienny. Te rzeźby są najlepszym dowodem uniwersalności ob. Hutnickiego i niewątpliwego „zaciecia”. Zostały bardzo pozytywnie ocenione nie tylko przez laików, ale również przez znawców.



Oto prace Ryszarda Ejan-kowskiego z Pionu Gł. Energetyka. Zajął on III miejsce w niedawno zakończonej Olimpiadzie kulturalnej HiL.

ZDJĘCIA: J. BROŻEK

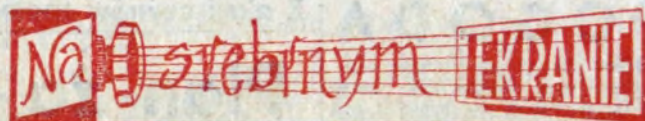
„KONIEC AGENTA W4C”
REŻYSERIA: VACLAV VORLICEK
PRODUKCJA:
CZECHOSŁOWACKA
KINO: „ŚWIATOWID”,
6-9 BM.

„Koniec agenta W4C” — to parodia popularnego na Zachodzie modelu filmu szpiegowskiego. Model ten ukształtowany pod wpływem serii filmów o Jamesie Bondzie, cechuje nagromadzenie wszelkiego rodzaju nieprawdopodobieństw i gloryfikację niezwykłego bohatera — nadczłowieka, występującego w roli tajnego agenta. Václav Vorlíček, który w roku 1966 zrealizował parodię komiksowych opowieści — „Kto zabił Jessie?”, podejmuje w „Koncu agenta W4C” próbę demystyfikacji bohatera-supermana, przeciwstawiając mu „człowieka poczciwego” — księgowego pana Foustkę, typowego antybohatera, któremu w pojedynku z wytrawnymi agentami przychodzi z pomocą nie tyle szczęśliwy zbieg okoliczności i pies Pepa, ile zdrowy rozsądek i poczucie humoru.

NOWA BAŚŃ RADZIECKA
Niejednokrotnie słyszy się zdanie, że nikt tak jak realizatorzy radzieccy nie potrafił robić filmów wojennych i... baśni. Rzeczywiście w tych dwóch gatunkach filmowych filmowcy Kraju Rad mają niemałe osiągnięcia. Miło nam więc donieść, że Aleksander Rou — twórca „Zaklętej narzeczonyj” i „Konika garbuska” kończy realizację kolejnej baśni filmowej pt. „Ogień, woda i miedziane trąby”. W postać króla wcielił się popularny aktor Michaił Pudowkin.

JESZCZE RAZ „LADY HAMILTON”

Pamiętamy jeszcze film brytyjski z niezjąca już a niezapomnianą Vivien Leigh i jej mężem Lawrencem Olivierem. Obecnie do realizacji tego filmu pt. „Lady Hamilton” przystępuje Christian — Jaque. W roli głównej wystąpi Michele Mercier, rolę doktora Grahama zagra również niezapomniany, niegdyś bożyszcze kobiet — Charles Boyer. Ciekawe, jak też ta francuska wersja spodoba się publiczności?



ZNÓW PIĘKNA LIZ z BURTONEM

John Huston nakręci nowy film z udziałem Elisabeth Taylor i Richarda Burtona. Będzie to „Spacer z życiem i śmiercią”, w którym zadebiutuje córka Johna Hustona, Angelica. Akcja filmu toczy się w Europie podczas wojny stuletniej w XIV wieku. Zdjęcia nakręcone będą we Francji.

ZAKUPILIŚMY

„Dom i gospodarz” — radziecki film psychologiczno-obyczajowy. Zdemobilizowany żołnierz po powrocie z frontu nie znajduje miejsca wśród swoich i porzuca rodzinne strony, by rozpocząć

nowe życie. Reżyser Budimir Mitanikow ukazuje losy bohatera na tle wydarzeń politycznych i społecznych w ZSRR — od ciężkich dni wojennych po czasy obecne. „Kolekcjoner” (tytuł tymczasowy) — barwna adaptacja popularnej powieści Johna Fowlesa (publikował ją m. in. „Przekrój”), nagrodzona za kreacje aktorskie Samantha Eggar i Terence Stamp na MFF w Cannes w roku 1965. Analiza postępowania psychopaty, który porywa dziewczynę i więzi ją w swojej piwnicy. Film reżyserował wybitny reżyser amerykański William Wyler („Biały kanion”). Współprodukcja: USA- Anglia.

(dr)

KSIĄŻKI

Zbigniew Isaak — „Też z tej ziemi” — Książka jest zbiorem fragmentów autentycznych listów pisanych do różnych redakcji, urzędów oraz podań, orzeczeń i tytułów w gazet. Całość jest lekka i pogodną lekturą. Iskry, cena zł 20.—
Jan Huszcza — „Sep Sybiru” — Dwa opowiadania. Pierwsze jest poświęcone poecie Władysławowi Syrokomli — drugie przedstawia losy Polaków zesłanych w połowie XIX w. na Sybir. Wyd. Łódzkie, cena zł 11.—
Irena Gumowska — „ABC dobrego wychowania” — podręcznik zawierający wskazówki jak

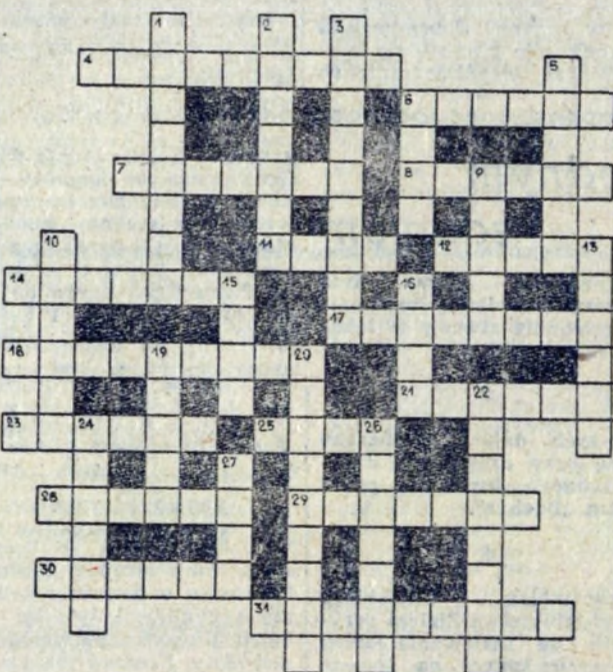
zachować się przy różnych okazjach i okolicznościach. WP, cena zł 22.—
Karol Kozmiński — „Bohater dwóch kontynentów” — Powieść historyczna o naszym wielkim rodaku Kazimierzem Pułaskim. Iskry, cena zł 25.—
Jan Brzechwa — „Liryki mego życia” — Utwory przygotowane do druku jeszcze przed samą śmiercią autora w ostatnich miesiącach przed śmiercią. Układ chronologiczny całości odbiega od tradycyjnie przyjętych — zaczyna się w 1966 r. i kończy na latach dwudziestych. Tom zawiera również wybór poetyckich przekładów poetów: Turkemien, Gruzji, Bułgarii, fińskiej „Kalevali” i in. Wstęp napisał Ryszard Matuszewski. Czytelnik cena zł 38.—



Po odbiór nagród wylosowanych w naszym konkursie zgłosili się wotek tylko 4 osoby; wiadomo, urlopy! A oto nasi mili goście: M. Zientarska, A. Szeperanek, S. Ferencz oraz G. Kokoszka. Gratulujemy i życzymy szczęścia w następnych konkursach. Fot. J. Brożek

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



Pionowo: 1. brak słuchu, 2. kosa na głowie, 3. delikwent, 5. pokarm, pożywienie, 6. ryba węglinna, 9. zgromadzenie się wielu osób z różnych stron, 10. bije w bęben wojskowy, 13. zamoczony śród do fermentacji alkoholowej, 15. w szermierce oznacza trafienie, 16. ciecz, 19. znany felietonista warszawski, 20. lupina z kartofli, 22. bronil Częstochoy i wysadził kolubrynę, 24. zwolennik ateizmu, 27. oznaka choroby, 27. gospodarz w górach.

Poziomo: 4. wiecznie aktualny przebój dla maluchów, 6. ma je szewc i koń, 7. brak zdrowia, 8. polecenie starszego rangą, 11. oprzezek, bandyta, 12. np. cholera, ospa, 14. styk elektryczny, 17. obniża temperaturę wody w samochodzie, 18. miejsce zalotów cietrzewi, 21. sprawunek, 23. trująca roślina błotna, 25. wierny przyjaciel człowieka, 28. znana wytwórnia kosmetyków, 29. państwo produkujące renault jak my fiat, 30. jądro czegoś, przyrodzenie rzeczy, 31. wezwania, błaganie, apostrofa.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 25 WYLOSOWALI:

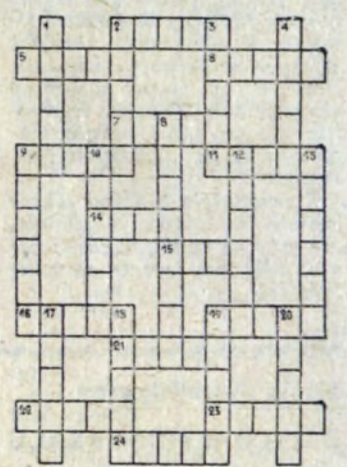
- 1. Weronika Bubula — N. Huta, os. Krakowiaków 44 m. 20;
- 2. Zbigniew Niklas — N. Huta, os. Urocie 1 m. 22;
- 3. Wiesław Szeliga — N. Huta, os. Na Stoku, bl. 17 m. 45;
- 4. Grażyna Litwińska — N. Huta, os. Centrum C, bl. 3 m. 22;
- 5. Janina Adamska — N. Huta, os. Urocie 5 m. 47;

MIKROKRZYŻÓWKA

Poziomo: 2. połączenie, zlanie się np. przedsiębiorstw, 5. jedno z największych miast Estońskiej SRR, 6. nieduże podłużne wgłębienie, 7. groźny drapieżnik morski, 9. błoto, mokradło, 11. bandyta paryski, sutener, 14. kropka w depeszy, 15. tysiąc cm sześć, 16. zastona na okno, roleta, 19. dodatek, uzupełnienie, załącznik, 21. pracownik w fabryce odlewów metalowych, 22. miara, podziałka, 23. nazwa popularnej herbaty, 24. otwarta weranda, płaski dach otoczony balustradą.

Pionowo: 1. określona granica np. przestrzeni, czasu, zarobku, 2. marzenie kobiety, 3. przen. szranki, pole działania, 4. biały sport, 8. całość, ogół, 9. porównanie dochodu i wydatków przy zamknięciu rachunku, 10. najstarszy między ludźmi jed-

nego zawodu, 12. ładunek do broni palnej, 13. sfera, obrob, 17. droga bita, gościniec, 18. krewny z linii męskiej, 19. mitologiczny stuoki stróż, 20. miasto pow. w woj. łódzkim.



ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 26

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 2. waleriana, 6. pani, 7. raut, 8. nowokaina, 11. piwo, 13. kram, 16. studnia, 19. rozkwatowanie, 22. dewizka, 23. Nike, 28. Omsk, 28. prostokąt, 29. karo, 30. Iran, 31. szymbowiec.

Pionowo: 1. maki, 2. wino, 3. rękodzielniczo, 4. arak, 5. kurna, 9. wata, 10. Ilija, 11. Piotrowin, 12. Wierzynek, 14. romanizm, 15. męczennik, 17. Ewa, 18. Iwa, 20. Nemo, 21. skok, 24. I-rak, 25. epos, 26. cito, 27. smak.

ROZETA

Prawostronnie: 1. Mozela, 3. rondel, 5. konina, 7. sączek, 9. Verdun, 11. Bystra, 13. Temida, 15. kapela, 17. tarcza.

Lewostronnie: 2. porcja, 4. marena, 6. koldra, 8. kapiel, 10. beczka, 12. syndryk, 14. festvn, 16. kabina, 18. karetka.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 12 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im Lenina. Telefony: bezpłatni — 128-59, przez centralę (111 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasa w Krakowie, ul. Włocławskie 1. L-15

Satyra w prasie

Generalny sekretarz NATO ujawnił, iż w centrum uwagi ostatniej sesji Paktu Północno-Atlantyckiego znajdowała się sprawa wzrostu wojennego potencjału NATO oraz „ochrony jego jedności i siły”.



„Jedność i siła NATO”. („Prawda”, rys. M. Abramow)